Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 114. BYDGOSZCZ, czwartek dnia 19 maja 1927 r. Rok XXI.

Komu wierzyć i w co wierzyć?

Warszawa, 17. 5. (PAT). **Ministerstwo skarbu stwierdza, że wszelkie pogłoski na temat rokowań o pożyczkę zagraniczną pozbawione są całkowicie podstaw.**

* * *

Jest to zatem enuncjacja rządowa, która jakoby mówiła, że nigdy i z nikim nie traktowaliśmy o zagraniczną pożyczkę, i, że jej nie myślimy wcale zaciągnąć. Czy podobna krętanina podnosi wewnątrz kraju powagę rządu, a na zewnątrz wyrabia nam kredyt, bodaj ten moralny — nad tem chyba nie potrzeba się rozwodzić. — Red.

Bezpodstawne napaści.

Pisaliśmy już o tem, że z trzech stron skierowano przeciwko nam ataki i to równocześnie z obozów pozornie całkiem między sobą się różniących. Mianowicie uderzyła na nas socjalistyczna „Volkszeitung“, która nam bierze za złe, że żydów zwalczamy. Pismo to twierdzi, że są czy też byli redaktorzy „Dziennika“, którym pieniądz żydowski nie śmierdzi. Zmuszeni jesteśmy wezwać „Volkszeitung“, aby nam owych redaktorów po nazwisku wymieniła, gdyż na gołosłowne zarzuty odpowiadać nie możemy.

Zarzut „Volkszeitung“ podjęła endecka „Gazeta Bydgoska“, która socjalistyczne pismo uważa za koronnego świadka tak samo jak różnych Fieglów i Poczekajów przeciwko nam zmobilizowała jako ludzi wiarogodnych. W tej sprawie sąd jakoś długo nie może zdecydować się na zakończenie śledztwa wstępnego i my tylko z jego winy do dziś należycie bronić się nie możemy, choć nie wątpimy, że prędzej czy później prawda na jaw wyjdzie. Dziwną wydawać się musi w walce politycznej metoda chwytania za każdą broń, jaka się nawinie, choćby człowiekowi uczciwemu z góry wydawać się musiała podejrzaną. Niestety przyzwyczailiśmy się już do tego, że nasi przeciwnicy w wyborze broni nie są wybredni.

Równocześnie drugie endeckie pismo „Słowo Pomorskie“ w Toruniu dopatrzyło się u nas czegoś, jakby zmiany frontu. Nie podoba mu się, że uprawiamy politykę spokojną i rzeczową i wmawia w nas, że jesteśmy zwolennikami tzw. sanacji moralnej. Czytelnicy nasi mogą najlepiej ocenić, jakie jest nasze stanowisko, bo sądzić o tem nie można z urywków artykułów, które nasi przeciwnicy przytaczają, aby **swoich** czytelników w błąd wprowadzić co do naszego stanowiska. Kto nie jest ślepy zupełnie, ten widzi, że nas z tzw. obozem sanacji moralnej nic nie łączy, a przeciwnie wszystko prawie dzieli. Nie podoba się naszym przeciwnikom głównie to, że zupełnie **rzeczowo** oceniamy działalność obecnego rządu, ale na to już nic poradzić nie możemy. Każdy rząd, czy na czele jego będzie stał Piłsudski, lub kto inny, ma prawo wymagać od nas, abyśmy wobec niego uczciwie pełnili swój obywatelski i dziennikarski obowiązek. Jeżeliśmy w przeszłości do naszych rządów odnosili się nieprzychylnie, to rozwój wypadków pokazał, żeśmy mieli rację. Jeżeli się okaże, że i obecny rząd nie jest lepszy od dawniejszych, nie omieszkamy również wobec niego wystąpić z krytyką zasadniczą, jak to zresztą wobec wielu jego poczynań czynimy.

Żeby zaś z tego zasadniczego stanowiska naszego wysnuć wniosek, że chodzi nam o **zysk**, jak to czyni enperowska „Prawda“, na to trzeba być pozbawionym poczucia odpowiedzialności albo też samemu tęsknić do żłobu rządowego. Mamy wprawdzie jeszcze inne wytłomaczenie dla ataków „Prawdy“ na nas, ale ponieważ mają one tło osobiste, więc wolimy o nich zamilczeć.

Kilka tylko kwiatków uszczknęliśmy z grzędy polemicznej ostatnich dni, aby Czytelnicy nasi wiedzieli, jak wygląda poziom etyczny naszej prasy. Nie należy to zaiste do przyjemności pisać o rzeczach podobnych, a jeżeli to mimo wszystko czynimy, to jedynie dlatego, aby opinja publiczna była poinformowana o pewnych wybrykach prasowych i o dziwnej spółce, która przeciwko nam się skojarzyła. Mimo wszystko stanowisko nasze zmianie nie ulegnie, gdyż przeświadczeni jesteśmy, że Polsce dobrze służymy.

Kto będzie bronił „Straży Narodowej“

Warszawa, 18. 5. (AW.) Obrony siedmiu aresztowanych w związku z ostatnią rewizją w Straży Narodowej. w razie gdyby proces został ostatecznie wytoczony, podjął się adwokat Niedzielski. Prawdopodobnym jest udział w obronie adwokatów Zabłockiego i Kijeńskiego.

Popsuł się nasz bilans handlowy!

Za dużo środków żywności musieliśmy sprowadzać z zagranicy.

Warszawa, 18. 5. (AW). Z kół wysoce miarodajnych Ministerstwa H. i P. informują, iż bilans handlowy za kwiecień będzie bierny, ze względu na konieczność importu w ciągu tego miesiąca całego szeregu produktów spożywczych. Jednocześnie bardzo znaczną rubrykę przywozu stanowi import surowców dla przemysłu. W zakresie eksportu daje się zauważyć zmniejszenie wywozu wyrobów stalowych, brak wywozu drzewa, oraz produktów spożywczych, z wyjątkiem jaj, to też eksport kwietniowy jest mniejszy niż marcowy i wynosi niespełna 120 milj. zł. Sfery miarodajne, bierność naszego bilansu handlowego traktują jako objaw przejściwy.

(Jest to krętu-wętu, które nikomu oczu nie zamydli. Wywoziliśmy zagranicę zboże za psie peniądze, a teraz musimy je po słonych cenach odkupywać. Przy takiej gospodarce równowagę bilansu handlowego musieli wziąć djabli! — Red.).

Bestjalstwo pruskiego obszarnika.

Polskich robotników kazał walić pałkami.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). Na folwarku Wołkowice na Pomorzu niemieckiem, zajętych było 22 polskich robotników rolnych, którzy mieli zapewnione w kontrakcie deputaty w naturze. Pracodawca zamiast deputatu wypłacał im 50 fenigów dziennie. Chcąc zaprotestować przeciwko temu, robotnicy przez dwa dni nie stawili się do pracy. Wówczas ludzie pracodawcy siłą chcieli polskich robotników wyprowadzić z baraków, a gdy im się to nie udało, zaczęli bić w bestjalski sposób Polaków pałkami. Katowano ich tak długo, dopóki wszyscy robotnicy baraków nie opuścili. Cały szereg robotników polskich, wśród nich trzy kobiety, jest poranionych. Stan ich był tak ciężki, że musiano wzywać pomocy lekarskiej.

Żeligowski ustępuje Sosnkowskiemu.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Generał Żeligowski przejdzie w najbliższych dniach w stan spoczynku i otrzyma przy tej sposobności jedno z najwyższych odznaczeń. Stanowisko jego jako inspektora armji obejmuje generał Sosnkowski.

Stabilizacja urzędników.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Prezydjum rady ministrów rozesłało do wszystkich ministerstw okólnik w sprawie przyspieszenia stabilizacji urzędników według zasad, ustalonych przez radę dnia 10 listopada 1926 r.

Kapitan Orliński rozbił się na motocyklu.

Wilno, 18. 5. (AW.) Głośny z lotu Warszawa—Tokio kpt. pilot Orliński uległ wczoraj ciężkiemu wypadkowi podczas przejażdżki na motocyklu w okolicy Lidy. Motocykl został zupełnie rozbity, zaś kpt. Orliński złamał obojczyk i doznał silnych obrażeń.

Pociąg pod Kalwarją spadł z nasypu.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Na wąskotorowej kolejce grójeckiej wykoleił się pociąg, idący z Góry Kalwarji do Warszawy, z powodu spróchniałych podkładów. Lokomotywa i pierwszy wagon spadły z szyn i wywróciły się na bok. Maszynista Dreychelt doznał złamania przedramienia. Palacz Majewski potłuczony niebezpiecznie. Konduktor odniósł poważne obrażenia wewnętrzne. Dwóch pasażerów ciężko rannych; pięciu lżej.

Co się wszystko w Warszawie nie dzieje!

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Około północy wkroczył do ratusza silny oddział policji i dokonał rewizji list wyborczych do rady miasta a to na skutek oskarżenia o sfałszowanie ich przez pracowników, zatrudnionych około sporządzania tychże.

Nosił wilk, poniosą i wilka.

Moskwa, 18. 5. (AW). Borodin w wywiadzie udzielonym współpracownikowi pisma „Krasnaja Gazeta“ oświadczył iż sowiecka czerezwyczajka będzie zabawką w porównaniu z chińską, gdy ta ostatnia rozpocznie zwalczanie kontrrewolucji na nowo pozyskanym dla rewolucji światowej terenie.

Obóz Wielkiej Polski

zamiast jednoczyć — rozbija społeczeństwo.

Ukryty, zakulisowy rozkaz prowodyrów Obozu Wielkiej Polski, aby dążyć do opanowania organizacyj przysposobienia wojskowego, **celem zamienienia ich w swoje narzędzia do odzyskania utraconej w maju ubiegłego roku władzy** — zaczyna już wydawać owoce.

W Poznaniu w „Sokole“ i ostatnio na zjeździe delegatów Związku Powstańców i Wojaków ujawniły się **zachcianki dyktatorskie jednostek** zakonspirowanych, które pod pozorem zwalczania „Strzelca“ mają zupełnie coś innego na oku. Chodzi im **o uniezależnienie się od nadzoru władz wojskowych** i wykopanie przepaści między Warszawą a społeczeństwem ziem zachodnich, który to stosunek wzajemny w ostatnim czasie zdawał się być jaknajlepszy, co znów przekreślało plany ambitnych „wielkich oboźników“.

Posunięcia te doprowadzić mogą do niepożądanych następstw — **do rozłamu** w organizacjach przysposobienia wojskowego **i osłabienia ich.**

Po nieudanych próbach endecji wciągnięcia sokołów i powstańców do swojej bojówki — **Straży Narodowej** — „wielcy wtajemniczeni“ zmienili taktykę. Starają się, jak zaznaczyliśmy, **opanować** istniejące stare, zasłużone organizacje. I trzeba przyznać, że im się to stopniowo udaje.

Podobnie jak stosunek nasz do „Strzelca“ jako **zakapturzonej bojówki lewicy** się nie zmienił, jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami bojówki skrajnie prawicowej, tj. Straży Narodowej. Mamy policję i karne wojsko, więc nie potrzeba nam dziś partyjnych „sackhauerów“. Zresztą stanowią one poważne niebezpieczeństwo, bo są **zarzewiem walk bratobójczych.** Redakcji naszej znane są wypadki z bruku bydgoskiego, że jeden z przywódców Straży Narodowej, znany kupiec, młodzieńcom, których do Straży werbował, obiecał, że **postara się dla nich o rewolwery...**

Czy tak się Polskę buduje?

* * *

Obóz Wielkiej Polski opanował teraz niemal zupełnie Tow. Powstańców i Wojaków **„Macierz“ w Bydgoszczy.** Do zarządu w charakterze wiceprezesa wszedł „wielki oboźnik“ bydgoski, architekt Grodzki; prezesa Masełkowskiego (także członka Straży Narodowej) — wybrano ponownie, **obalając uchwałę zjazdu delegatów** z 1 maja br. w Szubinie, zawieszającą go w urzędowaniu jako prezesa „Macierzy“. Marszałek nadzwyczajnego walnego zebrania, zwołanego przez „Macierz“ dnia 16 maja br., wielki oboźny Grodzki — nazwał tę uchwałę **„zerem“.** Z obecnych na zebraniu członków zarządu okręgowego Powstańców i Wojaków nikt na tę zniewagę nie zareagował, co daje również do myślenia.

Zobaczymy, co będzie dalej.

Bezwyznaniowa maturantka skarży o wydanie jej świadectwa dojrzałości.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę, wniesioną przez Esterę Gołdę Stróżewską, której córka nie otrzymała świadectwa maturalnego na skutek decyzji ministerstwa oświaty, choć zdała egzamin. Powodem było brak stopnia z religji, młoda bowiem Stróżewska była bezwyznaniową. Trybunał skargę oddalił i orzekł, że na terenie b. Kongresówki jest przewidziany stopień z religji, na podstawie obowiązującego regulaminu.

Młodzieży wolno należeć do YMCY.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Minister oświecenia Dobrucki wydał okólnik, aby młodzieży w żadnym razie nie utrudniać należenia do Imci.

Rząd niemiecki łupi nalogowo.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Mimo polsko-niemieckiej umowy emigracyjnej, pobiera rząd niemiecki podatek zarobkowy od naszych robotników sezonowych. Skutkiem tego w łonie wychodźstwa powstało silne rozgoryczenie.

Rybacy polscy proszą o pomoc.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Ludność rybacka polskiego wybrzeża zwróciła się za pośrednictwem Morskiego Urzędu Rybackiego do Państwowego Banku Rolnego z prośbą o udzielenie pożyczki, wobec strat, jakie ponieśli dzięki burzom i niepogodzie na Helu i innych miejscowościach w ciągu połowy kwietnia i początkach maja. W najbliższym czasie prośba ta zostanie rozpatrzona przez Państwowy Bank Rolny.

Dziennikarze polscy zwiedzają zabytki czeskie.

Praga, 17. 5. (Pat.) Dziennikarze polscy wyjechali wczoraj do Kutnej Hory. W starym zamku królów czeskich powitał ich burmistrz miasta. Na powitanie odpowiedział prezes Dębicki. Goście polscy zwiedzili zabytki miasta a m. i. archiwum, gdzie znajduje się kronika miejska z zapiskami z dnia 24. kwietnia 1471 o wyborze Władysława Jagiellończyka królem czeskim. Następnie dziennikarze polscy odjechali do Podjebradu.

Zjazd stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów w Berlinie.

Berlin, 17. 5. (Pat) „Börsenztg. am Mittag" donosi, że w dniach od 25. do 31 bm. obradować będzie w Berlinie zjazd stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów. Na zjeździe mają wygłosić przemówienia kanclezr Marx i min. Stresemann. W Reichstagu i w sejmie pruskim ma być urządzone specjalne przyjęcie dla członków zjazdu.

Stosunki między Włochami a Jugosławją nadal niejasne.

Paryż, 17. 5. (Pat.) Rzymskį korespondent „Temps'a" donosi, że między Włochami i Jugosławją daje się w dalszym ciągu zauważyć brak zaufania. Zdaniem korespondenta byłoby korzystnie, aby Anglja wpłynęła na Włochy w kierunku wyjaśnienia właściwego znaczenia traktatu, zawartego w Tiranie, zaś aby Francja skłoniła Jugosławję do ratyfikowania konwencji o zaniechaniu zarządzeń antywłoskich w Dalmacji.

Krwawe starcie na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej.

Białogród, 17. 5. (Pat.) Według doniesień dzienników, doszło około miejscowości Srnka w okręgu Kumanowo do krwawego starcia między bandą bułgarską a jugosłowiańską milicją pograniczną. Na pomoc milicji wezwano z Kumanowa silne oddziały żandarmerji. Bandzie bułgarskiej udało się zbiec, pozostawiwszy kilku zabitych. Po stronie jugosłowiańskiej zabity został 1 żandarm.

Tajemnica pożarů warsztatów kolejowych niewyjaśniona.

Ogień wybuchł w 12 godzin po zamknięciu warsztatów. — Straty ponad miljon zł.

Warszawa, 17. 5. (PAT). Dochodzenia w sprawie pożaru warsztatów kolejowych na stacji Warszawa-Wschodnia trwają w dalszym ciągu. Zagadkowym jest fakt, że w przeddzień pożaru praca w spalonej lakierni zakończona została już o godzinie 15.30, a pożar wybuchł dopiero nazajutrz o godzinie 4.20.

Sprawa odbudowy spalonego warsztatu jest przedmiotem narad w Ministerstwie Komunikacji, podczas których rozważany będzie również projekt ewentualnego usunięcia warsztatów ze stacji Warszawa-Wschodnia. Dokładne obliczenie wysokości strat nie jest jeszcze zakończone, jednakże według prowizorycznych obliczeń przewyższają one sumę miljona złotych.

Ciężkie więzienie dla zdrajców w mundurach w Grudziądzu.

Grudziądz, 18. 5. (AW.) Dnia 17 bm. zakończył się w Grudziądzu proces przeciwko kilkunastu szeregowcom, oskarżonym o agitację komunistyczną i tworzenie jaczejek w wojsku. Skazani zostali szeregowcy 4 p. lotniczego Ruciński na 10 lat więzienia, Baluk, Szyk, Zając, Sołłołub i Gruszewski na 6 lat więzienia. Szeregowiec baonu balonowego w Toruniu Bubnowski na 6 lat, prócz tego 2 szeregowców z 59 pp. i z 4 p. lotn. na 2 lata więzienia. Przewodniczył rozprawie major korpusu sądowego Zożuliński, oskarżał major podprokurator Rohn.

Przyjęcie ustawy o ochronie republiki w Niemczech.

Berlin, 17. 5. (Pat.) Reichstag przyjął dziś w trzeciem czytaniu ustawę o ochronie republiki 323 głosami przeciwko 41. Przewodniczący stwierdził, że ustawa doszła do skutku prawomocnie, gdyż na sali było obecnych ⅔ wszystkich posłów, a więcej niż ⅔ obecnych oddało głosy za ustawą. **Przeciwko ustawie głosowali komuniści, Völkische, hitlerowcy i grupa hanowerczyków.**

Przed głosowaniem przywódca prawego skrzydła frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarp złożył krótkie oświadczenie, w którem zaznaczył, że frakcja niemiecko-narodowa jest w dalszym ciągu zdecydowaną przeciwniczką ustawy o ochronie republiki, przyjęła jednak obecny kompromis ze względu na to, iż daje on możność przeprowadzenia w dalszym ciągu takich zmian w ustawie, które doprowadzą do skasowania najbardziej niesprawiedliwych postanowień tej ustawy, jak np. § 23, zwracającego się przeciwko byłemu cesarzowi.

Feng idzie na Pekin.

Szanghaj. (AW) Oddziały generała Czang Kai Szeka rozpoczęły generalną ofensywę przeciw oddziałom północnym Czang Czung Czanga. W trzech punktach wojska Czang Kaj Szeka przeprawiły się przez rzekę Jan Tse około Czing Kiangu, Nankinu i Taj Pingu. Najbliższem zadaniem akcji wojskowej jest obsadzenie linji kolejowej, idącej z Nankinu na północ przez Pu Kou do Tjen - Tsinu.

Pekin, 16. 5. (AW) Oddziały armji gen. Fenga rozpoczęły skoncentrowany marsz na Pekin. Od północy ruszyła naprzód pierwsza armja od strony Kaganu, druga armja ruszyła od wschodu z prowincji Szan Si. Trzecia armja w północnej części prowincji Ho Nań uderzyła na ważny węzeł kolejowy Czang Czou, pod osobistem dowództwem Fenga. Czwarta armja rozpoczęła operacje w południowej części prowincji Ho Nań niedaleko Hań Kou. Feng jest w tej chwili najważniejszym czynnikiem wojskowym na terenie Chin i akcja jego przeciw Czang Tso Linowi może mieć znaczenie rozstrzygające. Nie oświadczył się jednak dotąd, ani po stronie Hań Kou, ani rządu w Nankinie.

Przed dyktaturą Czang-Tso-Lina w Chinach.

Wojska komunistyczne w walce z armją północną.

Paryż, 17. 5. (PAT). Z Pekinu donoszą, że bardzo toczy się w prowincji Honan wielka walka między wojskami komunistycznemi a wojskami północnemi. Wojskom nacjonalistycznym udało się przekroczyć Jang-Tse koło Wu-Hu. Wojska Czang-Kai-Szeka poniosły klęskę. W piątek zgromadzą się w Pekinie dowódcy wojsk północnych, aby omówić sprawę naczelnego dowództwa. Przy tej sposobności ma być powzięta uchwała proklamowania dyktatury Czang-Tso-Lina.

Straszny wylew rzeki Missisipi.

Znowu 3 tysiące osób odciętych od świata.

Nowy Jork, (AW). Delta Missisipi zamienia się w ogromne jezioro. Wielkie plantacje ryżu, znajdujące się w okolicach Mousuru zostały całkowicie zalane, jedynie zaś wyżej położone pola nie zostały dotąd pokryte przez wodę. Na pozostałych wysepkach około 3000 osób odciętych zostało od komunikacji ze światem. Pomoc w postaci 30 łodzi motorowych została już wysłana.

Nowy Jork, (AW.) W wyniku wysadzenia na szerokości kilkunastu metrów tamy w pobliżu Payds poziom wód Missisipi w okolicy obniżył się jednak zaledwie o 3 cm. Spodziewany jest w dolnym biegu rzeki dalszy przybór wód, w postaci głównej fali wylewu, która posuwa się w kierunku południowym od Bąton Rouge.

Zjazd dziennikarzy polskich w Gdańsku Obrady potrwają dwa dni.

Gdańsk, 17. 5. (Pat.) Organizowany przez syndykat dziennikarzy pomorskich zjazd dziennikarzy polskich, pomimo niechęci senatu Wolnego Miasta, który odmówił udzielenia sal w „Dworze Artusa" — zapowiada się bardzo dobrze. Spodziewane jest liczne przybycie dziennikarzy z całej Polski.

Leon Blum idzie na rękę Niemcom w parlamencie francuskim.

Paryż, 16. 5. Przywódca francuskich socjal - demokratów Leon Blum zażądał w izbie francuskiej natychmiastowej dyskusji nad polityką zagraniczną Francji. Blum oświadczył, że izba musi wypowiedzieć się w sprawie rozbrojenia, jak również co do stosunków z Niemcami w kwestji Nadrenji i terenu Saary. Nie jest wykluczone, że izba francuska odstąpi prawo zajmowania się roztrząsania tych kwestyj wyłącznie tylko senatowi.

* * *

Leon Blum jest żydem urodzonym na Węgrzech, a więc naturalizowanym obywatelem Francji. Pozatem jest on profesorem literatury niemieckiej. Pochodzenie i skłonności naukowe tłumaczą nam uległość Bluma dla propagandy niemieckiej. **(b.)**

Postrach jubilerów siedzi już za kratami.

Donosiliśmy niedawno o złodzieju, który obchodzi jubilerów, kradnie im pierścionki i przylepia je za pomocą wosku pod ladę sklepową, a w parę godzin później przychodzi jego wspólnik, aby przylepiony pierścionek zabrać.

Otóż policja warszawska aresztowała tego pomysłowego złodzieja. Jest to niejaki Rosenberg vel Czajkowski. Ponieważ dowcipny tric jego może łatwo znaleść naśladowców, więc jubilerzy powinni nadal mieć pilnie na oku podejrzanych gości.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 19 MAJA 1927 R.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—17.00. Stacja nieczynna.
17.00—17.25. Odczyt p. t. Beskid Zachodni z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce" wygł. prof. Kołodziejczyk.
17.30—17.55. Pogawędka „Wśród książek".
18.00. Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00. 20-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.
20.00. Transmisja z Poznania.

KRAKÓW 422 m.

17.00—17.25. Odczyt pod tyt. „Jak powstały Tatry", wygł. dr. E. Pasendorfer.
17.30—17.55. Odczyt pod tyt. „Znaczenie sił wodnych dla Polski", wygł. inż. S. Górka.
18.00—18.40. Transmisja z Warszawy.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.15. Przerwa, ewentualnie komunikaty.
20.00. Transmisja z Poznania.

POZNAŃ 270,3 m.

17.15—18.45. Koncert zespołu kameralnego: Stanisław Pawlak (I skrzypce), Tadeusz Szulc (II skrzypce), Józef Pawlak (altówka), Juljan Sprzyszewski (wiolonczela). Przy fortepjanie prof. Łukasiewicz. 1) Mozart: Kwartet smyczkowy. 2) Beethoven: Trio fortepjanowe. 3) Boccerini: Koncert na skrzypce z fortepjanem.
18.45—19.00. Nadprogram.
19.00—19.15. Odczyt p. t. „Ślady języków lechickich na ziemiach niemieckich" wygł. prof. dr. Mikołaj Rudnicki.
19.25—19.35. Komunikaty rolniczo-gospodarcze.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Stan średni w Wielkopolsce" wygłosi prezes Seweryn Samulski.
20.00. Fragment z powieści W. S. Reymonta „Chłopi" „Śmierć Boryny" wyrecytuje p. Romuald Gantkowski, art. Teatru Polskiego.

M. ŁEMPICKI.

Co się dzieje na Białorusi polskiej i sowieckiej.

(Z cyklu: Kwestja Białoruska).

V.

Sowiety nie dotrzymały zobowiązań traktatu Ryskiego. — Białoruś sowiecka kuźnią agitacji bolszewickiej na Białorusi polskiej. — Hurtki białoruskie są jaczejkami komunistycznemi a ich założyciele agentami bolszewickimi. — Czego potrzebuje Białoruś polska?

Traktat Ryski miał zapoczątkować nową erę zgodnego współżycia dwóch sąsiadujących z sobą państw i narodów. Oczywiście, aby to stać się mogło, koniecznem było lojalne wykonanie przez obie strony przyjętych na siebie zobowiązań; tymczasem, wierne tradycji polityki rosyjskiej, **sowiety zobowiązań swych nie dotrzymały.** Pomijając już, że nie były wykonane zupełnie, albo też wykonane tylko częściowo, warunki dotyczące interesów materjalnych (art. 11), jak to: zwrot Polsce znajdującego się w Rosji ruchomego mienia państwa, ciał samorządowych, osób fizycznych i prawnych, oraz zwrot archiwów, bibljotek, dzieł sztuki, historycznych pamiątek itp., spłata udziału Polski w Banku Państwowym Rosyjskim (30 milj. rubli złotem?) i t. d. — **rząd sowiecki zignorował jeszcze treść zasadniczego artykułu 2.** Artykuł ten nakładał na każdą stronę obowiązek powstrzymania się od jakiegokolwiek mieszania się w wewnętrzne sprawy strony drugiej, a także od tworzenia i popierania jakichkolwiek organizacyj, mających na celu obalenie ustroju państwowego lub społecznego strony drugiej lub czyniących zamach na jej całość terytorjalną. Wreszcie jest rzeczą wiadomą, że mienie Polaków na Białorusi sowieckiej niętylko nie znalazło żadnego zabezpieczenia, ale zostało zniszczone lub skonfiskowane, bez żadnego dla właściciei odszkodowania. **Postępowanie sowietów okazało się wręcz przeciwne postanowieniom traktatu Ryskiego.**

* * *

Białoruś sowiecka stała się bramą wypadową na Polskę; tu tworzą się t. zw. **bandy dywersyjne,** przechodzą przez granicę, napadają na osiedla spokojnej ludności i szerzą spustoszenie na stronie polskiej. W stolicy Białorusi sowieckiej, w Mińsku, powstała **szkoła agitatorów,** mających prowadzić propagandę komunistyczno-rewolucyjną na Białorusi polskiej. Jako jednostka autonomiczna, republika białoruska jest fikcją, ale w rękach sowietów służy za **narzędzie do rozbijania państwa polskiego.** Zakładane przy pomocy sowietów i za wskazówkami moskiewskiego Kominternu: **Hromady, Hurtki, Sojuzy Sielańskie** i t. p., pod pozorem tendencyj narodowościowych, **są niczem innem, jak jaczejkami bolszewickiemi,** podobnemi do tych, jakie już poprzednio były zlikwidowane i nosiły otwarcie takie nazwy, jak „Lenin", „Czerwona Gwiazda" itp. Zadaniem tych organizacyj jest szerzenie teroru (napady bandyckie) a celem — wywołanie jeżeli nie rewolucji w całem państwie, to przynajmniej lokalnego powstania zbrojnego i **oderwanie Białorusi od Polski.**

Dowodem, że **ruch „Hurtkowy" nie ma w sobie nic narodowościowego— białoruskiego** i że obecni t. zw. działacze białoruscy są najczęściej zakapturzonymi bolszewikami rosyjskimi lub płatnymi agentami Kominternu — może służyć np. ten fakt, że jeden z podobnych działaczy, p. Rogula, b. żołnierz bolszewicki, jeszcze w r. 1918 na zieździe w Mińsku, słysząc mowy wygłaszane po białorusku, wystąpił z namiętnym protestem w języku rosyjskim: „Precz z językiem białoruskim; **tu niema żadnej Białorusi; wszyscy stoimy pod jednym sztandarem rosyjskiej socjalnej rewolucji".** Ten sam p. Rogula, w r. 1924, przed przyjazdem Prezydenta Rzplitej do Nowogródka, wygłosił na wiecu mowę także po rosyjsku i zwrócił się do obecnych z następującemi słowy: „Tu na waszych plecach hula bezkarnie polska biała nahajka, a tam w odległości kilku wiorst na wschodzie, dumnie powiewa chorągiew wolnej Białorusi!".

Dla podniecenia irrydenty, t. j. dążności Białorusi polskiej do połączenia się z Białorusią sowiecką, rząd sowiecki pozornie opiekuje się republiką białoruską; w rzeczywistości jednak panuje tam ucisk bolszewicki i wywołuje opór zbrojny miejscowej ludności. Przez przyłączenie kilku powiatów b. gubernji Witebskiej i Smoleńskiej, obszar republiki białoruskiej wzrósł znacznie, a ludność doszła do 5½ milj.; dla podniesienia stanu ekonomicznego, rząd sowiecki asygnował, na 5 lat, 90 milj. rubli złotem; zakładane są w różnych punktach fabryki przerobów drzewnych, zapałek, huty szklane itp.; przeprowadzane są także meljoracje rolne. **O tych „dobrodziejstwach" przesadne wieści szerzone są na Białorusi polskiej.**

* * *

Dotychczas **akcja rządu polskiego** na Białorusi nie przeciwdziałała dość energicznie agitacji bolszewickiej, ani też nie przyczyniała się należycie do wytworzenia w ludzie białoruskim pożądanych dla państwowości polskiej poglądów i nastrojów. Występy antypaństwowe pozostawały do ostatnich czasów bezkarnemi; **władze rządowe nie miały wyraźnej określonej linji postępowania;** zasady i metody były różne w różnych starostwach. W dodatku **skład personalny administracji** pozostawia dotychczas dużo do życzenia; między urzędnikami są i ludzie nieuczciwi i demagodzy-rewolucjoniści; są nawet Rosjanie — z pochodzenia i ducha, a może i bolszewicy. W takich warunkach, **lud białoruski zaczął tracić zaufanie do rządu polskiego,** posądzać go o bezsilność i lekceważyć, zaczął wkońcu wierzyć rozmaitym, szerzonym przez agitację a ubliżającym polskiej państwowości, bajkom. W ostatecznym wyniku, według powszechnych i zgodnych świadectw, za czasów rządów polskich, po traktacie Ryskim, **polskość na Białorusi nie posunęła się, a raczej cofnęła,** utraciła w oczach miejscowej ludności dawny swój urok **i autorytet polski obniżył się** w porównaniu z tym, jaki był za panowania rosyjskiego. Są to rzeczy smutne, ale dużego znaczenia i wymagają niezwłocznej naprawy.

Co więc należy teraz robić? Przedewszystkiem rząd polski musi wytężyć wszystkie siły, aby **przywrócić utracony autorytet, zaprowadzając ład i porządek w administracji państwowej i samorządach;** do większego w nich udziału powinien być dopuszczony miejscowy żywioł polsko-białoruski, który, w okresie niewoli rosyjskiej, dał dowody zdolności or-

Bniński i Obwiepole.



Jacek Furdyga: Nie damy rady, mistrzu, ma za szeroki fundament.

(Przedruk wzbroniony) (6

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

W szatach duchownych.
W zakonie Karmelitów Bosych w Schwandorf w Bawarji.

Wracamy znowu do Drezna! Luty 1917. Policja po wybuchu w arsenale miała silne podejrzenie, że Dr. Vitelius maczał choć może pośrednio, swe palce w tej sprawie. Zupełnie nieuzasadnione, lecz trudno wmówić policji niewinność, gdy ona uwierzyć w nią nie chce. Obserwowano ściśle Dra Viteliusa, który mieszkał na Pirnaischestr. tuż obok gmachu policji. On obserwował policję, a policja jego! Odważna francuska już dawno umknęła w świat. Na gościnne występy. Nie zostawiła adresu, zrozumiałe. Vitelius miał już wszystko przygotowane do zmiany roli; na mieście na Wettinerstr. u pewnego Polaka leżały już na wszelki wypadek suknie duchowne. I papiery legitymacyjne na nazwisko kapelana Jana Pasternaka były w porządku. Gdy agenci policyjni czuwali w nocy przed domem — w pustem pudle od fortepianu, które użyczyła poczciwa Niemka-gospodyni, wywieziono go rano o godzinie 10 na wozie i pojechał sobie spokojnie w świat. Brwi zgolił, włosy bujne przystrzygł do skóry i wygolić sobie kazał tonsurę — długi czarny surdut, kołnierzyk zakładany, okulary potężne, płaszcz z peleryną, jak noszą księża katoliccy w południowych Niemczech i ksiądz gotów! Legitymacja wystawiona przez wikarjat generalny w Dreźnie brzmiała, że ks. kapelan Jan Pasternak z zakonu OO. Palotynów w Dyseldorfie ma prawo dla celów duszpasterskich zwiedzać osiedla i zbiorowiska ludu polskiego.

I ks. Jan Pasternak, ażeby nie wzbudzić pdejrzenia, etapami przez Kamienicę (Chemnitz), Plauen i Hof zdążał do Schwandorfu w Bawarji, gdzie miał znajomego zakonnika, syna bogatego winiarza w Moguncji, który po przejściach życiowych znalazł spkojną przystań w klasztornej celi. Ów zakonnik — oszczędźcie mi podania nazwiska szlachetnego kapłana, który dziś jest prałatem w Rzymie w kongregacji „propaganda de fide" — przyjął Viteliusa w klasztorze, położonym w pośród kapliczek Kalwarji na małym wzgórku.

— Siedź tu, aż się nerwy uspokoją i minie niebezpieczeństwo. Lecz suknię duchowną zrzuć, bo tu ci niepotrzebna. Tu nie ma zdrajców. Tu jest przystań dla grzeszników! Kajaj się!

Zakonnik, silny, barczysty mężczyzna z profilem Antoniusa, czarne gorejące oczy i tors Rzymianina, był w pierwszych latach wojny kapelanem w armji bawarskiej, dostał się do niewoli francuskiej, gdzie przebywał rok i wydał w Regensburgu wspomnienia wojenne p. t. „Rok niewoli kapłana katolickiego we Francji". Został potem w drodze wymiany jeńców zwolniony. Dr. Vitelius znał go jeszcze z czasów uniwersyteckich, w Heidelbergu, czasów zamierzchłych, czasów pierwszych gorących wzruszeń młodzieńczych, wtenczas, gdy z młodych piersi leciała pieśń tradycyjna:

> Gaudeamus igitur; juvenes nos sumus.
> Pereat diabolus, pereat tristicia!
> Vivant pulchrae virgines!!!

I starzy przyjaciele gwarzyli. Dr. Vitelius położył swą siwą głowę na kolanach zakonnika-przyjaciela i zwierzał się. A długo trwała ta spowiedź. Zakonnik mówił smętnie:

— Niczemu się nie dziwię. Wszystko jest ludzkie. Potępiam jako Niemiec — kocham moją cudną Nadrenję ponad życie — lecz właśnie dlatego rozumiem, że stojąc nad przepaścią chciałeś tym czynem zgładzić winy poprzednie. Chodź do kościoła! Wyspowiadaj się!...

Absolvo te! I dr. Vitelius, który 35 lat nie był u spowiedzi, nawrócił się...

— A teraz ci powiem — mówił zakonnik, kiedy w maju siedzieli obaj w altance pod krzewem woniejących bzów — co ja w życiu widziałem.

— Widzisz żółte twarze tych młodych dziewcząt, one pracują tu w fabryce prochu. Spójrz, jak fosfor i siarka wżarły im się w skórę i krew. Nieszczęśliwe ofiary wojny! Żółta cera zniknie z czasem, lecz krwi zatrutej nikt nie uleczy. Przy lichym zarobku, wszystko dla ojczyzny... Widziałem po tej i tamtej stronie Renu w imię miłości ojczyzny krwawe walki bratobójcze, płonące domy, zgwałcone kobiety, z głodu umierające dzieci. Widziałem rozpasanych żołnierzy, niby bandytów i widziałem, kiedym siedział w Paryżu we więzieniu, suterenerów, i ich dziewki zezwierzęcone, słyszałem ich plugawe piosenki i zdaje mi się, że jestem tu w niebie. Szczęście wieczne, nie z tego jest świata, mój drogi!

Przesiedział tu Vitelius dłuższy czas. Nie mógł jednak wytrzymać, gdy zagrzmiały surmy rewolucji w Monachjum. Starego wilka ciągło do lasu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ganizacyjnej i miłości Ojczyzny. Lud białoruski w masie swej jest cichy, spokojny, uczciwy, do rewolty mało pohopny i zawsze odznaczał się poszanowaniem władzy; ale żeby szacunek pozyskać, **władza musi być silną i sprawiedliwą**. Własne przyrodzone, a nie narzucane ze strony, aspiracje narodowościowe tego ludu, z łatwością zmieszczą się w ramach państwowości polskiej, jeżeli ta państwowość dawać mu będzie to, czego pragnie: dobrobyt i kulturę.

Najpilniejsze zadania dadzą się tak sformułować: ułatwienie włościanom i drobnej szlachcie nabywania ziemi przy pomocy długoterminowego kredytu; parcelacja nietylko dla przybyłych osadników, ale i dla miejscowej ludności, mało- i bezrolnej; uregulowanie serwitutów; komasacja gruntów; naprawa dróg i budowa nowych szos; podniesienie kultury rolnej przy pomocy stacyj doświadczalnych i wędrownych instruktorów; osuszanie błot; wreszcie **skierowanie na kresy możliwie najlepszych sił urzędniczych i nauczycielskich**; zakładanie szkół polskich i białoruskich, zgodnie z życzeniem miejscowej ludności; dawniej Białorusinom chodziło więcej o szkoły polskie. Konsekwentne i uczciwe spełnienie wymienionych zadań jest obowiązkiem rządu a miejscowe społeczeństwo (inteligencja i ziemiaństwo) powinno mu przyjść z pomocą.

Poważnie obmyślona, planowo i energicznie przeprowadzana **akcja rządowa, uwzględniająca należycie interesy miejscowe, odrodzi i wzmocni zachwiane teraz zaufanie Białorusinów do Polski**, a wtedy propaganda bolszewicka znajdzie pośród nich mniej zwolenników i straci dla siebie grunt na Białorusi.

* * *

Zmarły niedawno, doskonały znawca Kresów Wschodnich, ś. p. Eug. Starczewski, autor książki „Sprawa Polska“, i kilkakrotny delegat rządu dla zbadania stosunków na kresach, ubolewając nad obojętnością powszechną dla spraw kresowych, zwykł był mawiać, że jednak, zwyczajem historycznym polskim, w ostatniej chwili, kiedy niebezpieczeństwo stanie się już dla wszystkich widocznem, naród zerwie się do czynu i pokona niebezpieczeństwo, powstające teraz na wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Zdaje się, ta **ostatnia chwila już nastąpiła!**

Aresztowanie krwawych morderców w Krakowie.

Donosiliśmy już o zamordowaniu ś. p. Bazarnika, dozorcy pstrągarni w dobrach Potockich w Dubiu, pod Krzeszowicami. Obecnie policja wpadła na ślad morderców i aresztowała ich w Krakowie w osobach Antoniego Grabowskiego lat 31 liczącego, znanego złodzieja i Juljana Bojanowskiego, lat 19, zamieszkałych w Krakowie.

Domostwo Bazara leżało na odludziu. W nocy zbrodniarze zapukali do okna, prosząc Bazarnika o podanie im wody i ognia do zapalenia papierosów. Bazarnik odchylił górne okienko, podał im wodę i ogień. Po zapaleniu papierosów Grabowski i Bojanowski wszczęli z Bazarnikiem rozmowę, w czasie której błyskawicznym ruchem wyrwali okno, a Grabowski równocześnie przez okno do mieszkania strzelił cztery razy kładąc Bazarnika na miejscu, przyczem ranili służącą i zrabowali pomieszkanie nieszczęśliwego.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Z Białegostoku donoszą: Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę ohydnego morderstwa, dokonanego 7 października 1926 r. we wsi Łoknicy pow. bielskiego na osobie Stefana Fiedoruka. Na ławie oskarżonych znajdowali się Klemens Stepaniuk, Dymitr Mikiciuk, Paweł Tyszko, Piotr Grygoruk, Teodor Osipiuk, Klemens Baltruczuk i Anna Stepaniukowa. Fiedoruk został zamordowany w wyniku bójki z sąsiadem swym Klemensem Stepaniukiem. Do pomocy Stepaniukowi stanęli pozostali oskarżeni, którzy bili nieszczęśliwą ofiarę siekierami, kołami, sztachetami i kamieniami. Władze sądowo - lekarskie ustaliły na trupie szereg ran śmiertelnych na głowie, połamane i powtłaczane wewnątrz żebra i inne uszkodzenia ciała.

Po całodziennych rozprawach, sąd skazał Klemensa Stepaniuka i Pawła Tyszko na 3 lata więzienia, Dymitra Mikiciuka i Piotra Grygoruka na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

Ostrożnie z Ullenowskiemi dobrodziejstwami!

Konsorcjum Ullena omotało lichwiarską siecią polskie miasta.

Jak wiadomo, angielskie konsorcjum Ullena ofiarowało większym miastom polskim miljonowe pożyczki na cele inwestycyjne. Pożyczki te ze strony miast źle przekalkulowane stały się obecnie dla odnośnych gmin ciężarem, z którym one nie mogą sobie dać rady. Oto co nam w tej sprawie telefonuje nasz korespondent warszawski:

Warszawa, 18. 5.

Cztery miasta polskie: Lublin, Częstochowa, Piotrków i Radom, które pierwsze skorzystały z ullenowskiej pożyczki inwestycyjnej, znalazły się w poważnych trudnościach płatniczych z powodu konieczności zapłacenia w tym roku znacznych odsetek i zaległych rat.

Tak np. Radom ma z tego tytułu zapłacić przeszło 2 600 000 zł, podczas gdy budżet tegoroczny tego miasta wynosi tylko 1 700 000 zł.

Bez pomocy rządu miastom wymienionym grozi ruina, — zwłaszcza że inwestycje przedsięwzięte, jak wodociągi, kanalizacja, rzeźnie itd. nie są jeszcze gotowe i nie dają żadnego dochodu.

Dlatego też do Warszawy przybyła delegacja miast zainteresowanych w osobach pp. dyrektora Zw. miast, dr. Grotowskiego, prezydenta m. Lublina Szczepańskiego, prezydenta m. Radomia J. Michalskiego i prezydenta m. Piotrkowa Szmyta, która wczoraj przedłożyła ministrowi skarbu p. Czechowiczowi memorjał, wyłuszczający konieczność przyjścia przez rząd miastom tym z pomocą finansową. Min. Czechowicz przyjął przychylnie starania delegacji i przyrzekł w miarę możności uczynić zadość jej prośbie.

* * *

Ullen pożyczkę ofiarował i Bydgoszczy głównie na budowę elektrowni. Nasi głowacze miejscy połapali się jednak w trudnych warunkach pożyczki i nie przyjęli jej. Dziś budujemy elektrownię za pieniądze otrzymane z Banku Gospodarstwa Krajowego na bardzo korzystnych warunkach.

Na wzór amerykańskich procesów.

Z Katowic donoszą: Nielada sensację będzie przeżywał Górny Śląsk w najbliższych tygodniach na wzór słynnego procesu amerykańskiego w Dayton. Przed sądem okręgowym w Pszczynie stanie miejscowy nauczyciel Dyndosz, który podczas wykładu w szkole ludowej wyjaśniał dzieciom teorję Darwina o małpiem pochodzeniu człowieka. Dzieci opowiedziały treść wykładu nauczyciela rodzicom, którzy dopatrzyli się w słowach nauczyciela obrazy uczuć religijnych i wnieśli zażalenie na niego nietylko do kurji biskupiej, lecz również do sądu, uznając, iż wykłady takie demoralizują dzieci.

Wiadomości z kraju.

Spadł z 3 piętra i poszedł do domu.

Zajęty przy remoncie domu w Warszawie przy ul. Żerańskiej 4 Czesław Szyszko, lat 29 murarz z Wołomina spadł z rusztowania z wysokości III piętra i potłukł się ogólnie. Pogotowie przewiozło Szyszko do szpitala Przemienienia Pańskiego, skąd po udzieleniu pomocy, Szyszko udał się do domu. Przyczyna wypadku — wadliwe urządzenie rusztowania.

Jak Białystok przez pomyłkę się oczyścił.

Do Białegostoku przybył przedstawiciel D. O. K. Grodno. Jeden z policjantów widząc auto wojskowe i oficera wywnioskował, iż jest to min. Składkowski. Zakomunikował o tem do wszystkich komisarjatów.

Po upływie dwudziestu minut całe miasto już wiedziało o tem, że minister Składkowski jest w Białymstoku. Zaczęto gorączkowo czyścić podwórza, śmietniki i inne miejsca, w urzędach oczekiwano z biciem serca przybycia groźnego gościa, zjawiającego się jak deus ex machina. Lecz godziny mijały, a minister się nie zjawił.

Jak zwykle — zazdrość powodem krwawej tragedji.

W ub. poniedziałek 16 bm. o świcie rozegrała się w Brzeżanach krwawa tragedja miłosna. Do mieszkania Antoniny Krupnickiej wtargnął przemocą sierżant 51 pp. Józef Widlarz i zastawszy tam śpiącego Jana Kozłowskiego, handlowca ze Lwowa, strzelił doń dwukrotnie z rewolweru, raniąc go śmiertelnie w pierś i brzuch.

Morderca po dokonaniu czynu oddał się sam w ręce władz. Kozłowskiego odwieziono w beznadziejnym stanie do szpitala. Powodem krwawego zamachu, który poruszył całe miasteczko była zazdrość.

Zboże amerykańskie dla Warszawy.

Dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach Wydział Zaopatrywania m. st. Warszawy nabył znaczne ilości zboża amerykańskiego na stworzenie rezerwy i przeciwdziałania zwyżkowym tendencjom na rynku miejscowym. Sprzedającą firmą była wszechświatowa firma Eriksen i Christensen w Kopenhadze, której przedstawiciel p. N. Steinmetz bawił w ostatnich dniach w Warszawie. Nabyte transporty zboża są już w drodze z Ameryki do Polski.

Kain zabił Abla a Abel Kaina.

We wsi Słupnice pod Łodzią rozegrał się krwawy dramat. We wsi zmarł zamożny gospodarz Kopeć, który zostawił 15-morgowy majątek. Spadkobiercami zostali dwaj synowie 26-letni Antoni i 24-letni Jan.

Już w czasie pogrzebu rozpoczęły się między braćmi spory o podział majątku. Po pogrzebie doszły kłótnie do kulminacyjnego punktu. Bracia w pewnej chwili wyciągnęli z kieszeni rewolwery, chcąc za pomocą groźby zlikwidować zatarg.

Nagle, jakby na komendę obydwaj prawie równocześnie strzelili do siebie: Antoni ciężko zranił Jana w głowę, Jan zaś Antoniego w okolicę serca. Stan obu braci jest beznadziejny.

Kula oberwała uczniowi trzy palce u ręki.

W gimnazjum w Krakowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto w czasie pauzy bawił się 14-letni uczeń kulą, eksplodującą niej. Dawid Pflaum. Nagło rozległ się huk — kula oberwała chłopcu trzy palce u lewej ręki.

Mord i podpalenie w lubelskiem.

Z Lublina donoszą: we wsi Sajczyce pow. chełmskiego -zabity został wy strzałem z rewolweru przez nieznanego sprawcę mieszkaniec tej wsi Przywicki Bazyli, lat 22. Po dokonaniu zabójstwa, zbrodniarz podpalił dom Przywickiego, który spłonął wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i inwentarzem. Zbrodni tej dokonano prawdopodobnie z zemsty.

Strzały na pograniczu polsko - sowieckiem.

Po pewnej przerwie na pograniczu sowieckiem zanotowano ostatnio 2 wypadki ostrzeliwania przez bolszewików patroli K. O. P. Pierwszy wypadek zdarzył się koło strażnicy Łukowiec. Wobec gęstego ognia bolszewickiego patrol K. O. P. zmuszony był wycofać się w bezpieczne miejsce celem uniknięcia strat. Drugi podobny wypadek nastąpił w rejonie strażnicy Zahacie gdzie bolszewicy ostrzeliwali nasz patrol około słupa granicznego nr. 170.

Bratobójcza walka.

Z Mysłowic donoszą: Miasto nasze stało się widownią bratobójczej walki. Wczasie sprzeczki pomiędzy braćmi Krugami, młodszy, 18-letni Emanuel wbił po rękojeść starszemu bratu nóż kuchenny w serce. Starszy Krug zmarł po kilku minutach, nie odzyskawszy przytomności. Powodem tego zabójstwa miała być okoliczność, poturbowania młodszego brata w czasie sprzeczki rodzinnej.

Aresztowanie zbiegłych fałszerzy.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Przed kilku dniami aresztowano w Gdańsku i Berlinie zbiegłych członków bandy fałszerskiej Rubińskiego Maksa i Samuela Wajnsztajna. Obaj oni zostali odesłani do Warszawy.

Zastrzelił się, bo gospodarz mu dokuczał.

Z Częstochowy donoszą: We wsi Starokrzepice 19-letni Jan Kulejowski, służący u gospodarza Franciszka Kopasa, wykradł gospodarzowi rewolwer, udał się do stodoły i tam strzelił sobie w pierś. Desperata w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Krzepicach na kurację. Przyczyną zamachu samobójczego było złe obchodzenie się i dokuczanie mu ze strony gospodarza.

Kopas posiadał rewolwer syst. „parabellum“ nielegalnie. Policja prowadzi dochodzenie.

Przeciw uprzemysłowieniu kolei.

Kolejarze warszawscy grożą strajkiem.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Z inicjatywy Z. Z. K. odbył się wiec pracowników kolejowych okręgu warszawskiego, na którym uchwalono ostry protest przeciw zamierzanej komercjalizacji kolei. Wiec postanowił w razie potrzeby przeprowadzić strajk generalny, aby uchronić kraj przed projektem p. ministra komunikacji.

Słuchacze prawa gotują się do strajku.

Warszawa, 17. 5. (AW.) W dniu dzisiejszym przedstawiciele akademickiej młodzieży prawniczej otrzymają ostateczną odpowiedź w sprawie wysuniętych żądań odroczenia pewnej części studentom egzaminów prawniczych do jesieni. O ile odpowiedź, którą w porozumieniu z rektorem prof. Hryniewieckim zakomunikuje studentom prof. Jarra, dziekan wydziału prawniczego, nie będzie pomyślną, strajk wydaje się nieunikniony. Sytuację tę spowodowało silne rozgoryczenie, nietylko wśród studentów bezpośrednio dotkniętych krzywdzącą uchwałą komisji egzaminacyjnej, lecz wśród całej młodzieży prawniczej stolicy.

Zwaśnieni.

(Endecy i Strzelcy w dniu 3-go Maja.)

I.

Partyjna waśń polska nie ścichła nawet wobec świętości wiekopomnej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja. Mimo, że w złotych jej pergaminach zapisano zgodę i miłość wszystkich stanów. Co gorzej — znalazły się obozy, które wspomnienie i obchód wielkiego dnia użyły za okazję do nienawistnych porachunków i probierz sił partyjnych. Trudno zaiste o większe przeniewierstwo, wyuzdańsze zaprzaństwo wielkiej idei Majowego Testamentu.

Około duchowego dziedzictwa Konstytucji Trzeciego Maja skrzyżowali wrogie szpady endecy i strzelcy. Dwa porówno szkodliwe obozy, chcące pomieścić całą Polskę w partyjnych opłotkach. Wydzierające sobie urojony monopol na patrjotyzm i narodową uczciwość. Wniosły też w powagę i potęgę uroczystego dnia zgrzyty warcholstwa i prywaty. Te same, które twórcy Konstytucji pragnęli wymazać bezpowrotnie z życia upadającej Polski.

Wybuchł gorszący, bezsensowny spór, czy obchodzona uroczystość jest świętem narodowem czy państwowem? Za pierwszem gardłowali endecy. na drugie przysięgali strzelcy. Walczono na szczęście na pióra, rozrywając co najwyżej tu i owdzie pochody. O ile jednak rozpalone rywalizacją głowy nie ochłoną, gotowe następne rocznice upływać w atmosferze, w której dziennikarski atrament nie wystarcza do wyładowania energji.

Naród a państwo... Kwestja poruszona najniewłaściwiej z okazji majowego święta. Zresztą kwestja niewątpliwie istniejąca, i to nietylko w pracowniach myślicieli, ale przedewszystkiem na arenie zmieniających się dziejów.

Pojęcia i różnice narodu a państwa zaprzątały całą plejadę uczonych. Między wieloma innymi, zabierali tu głos: Z Franeuzów: Buchez i Laurent. Z Niemców: Walter, Held, Ruediger, Mohl, Bluntschlie. Z Włochów, którzy najsilniej przeciwstawili prawa narodowe zasadzie państwowej, pisali w tej materji: Mancini, Pierantoni, Palma, Morello. Z naszych pisarzy wreszcie: Libelt (Pisma polityczne. O miłości ojczyzny), Bolesław Limanowski (Naród a państwo), Józef Milewski (Zagadnienie narodowej polityki.), Joachim Bartoszewicz (Co to jest naród?), Leopold Caro (Istota narodowości.), przyczem godzi się wymienić cykl znakomitych wykładów w tej materji na Wszechnicy Krakowskiej b. austr. ministra oświaty i honorowego profesora, Madejskiego, w latach 1895/6.

Z bogatej skarbnicy wyłowiłem tylko celniejszych mężów wiedzy, poświęcających specjalne traktaty zawiłej kwestji, której dotykali bez mała wszyscy polityczni pisarze i socjologowie od 1848 roku. Bo właśnie na rewolucyjnych barykadach 1848 roku ukrzepiła się ostatecznie idea narodowości. Zrodziły ją jeszcze łuny rewolucji francuskiej, te same, które stworzyły prawa człowieka. Bo rewolucja francuska, głosząc prawa człowieka w państwowem życiu wewnętrznem, głosiła równocześnie zasadę narodowości w stosunkach międzynarodowych.

Hasła narodowe nie przeciwstawiają się państwu jako takiemu, ile raczej tyranji monarchów z epoki oświeconego absolutyzmu. Narody nie chcą być nadal pionkami na monarszej szachownicy, lecz pragną same prowadzić grę o przyszłość polityczną, gospodarczą i społeczną. Rewoltują się tylko przeciw dynastycznej kurateli, przeciw boskiemu prawu monarchy, któremu, jak pisze cytowany Joachim Bartoszewicz: „przeciwstawiają prawa człowieka, jako jednostki wolnej i równej i prawa ludzi, jako zbiorowej całości, to jest jako narodu“.

Z natury rzeczy umniejsza się pole tarć między prawem i interesem państwowym a narodowemi dążnościami w Rzeczypospolitej. Niezawodnie więc i w naszem państwie, które w artykule 2. Konstytucji głosi wyraźnie: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami“. Wytaczanie zaś wogóle sporów pomiędzy państwem a narodem z okazji majowej uroczystości, wbijanie w nią jadowitego klina, niweczącego radosną jedność, przestaje trącić żakowską dyskusją endeckich mącicieli i strzeleckich paliwodów, a staje się grubą robotą partyjną. Godną bezwzględnego potępienia ze względu na autorytet państwowy, narodowe samopoczucie, harmonję między czynnikiem państwowym a narodowym, wreszcie ze względu na sponiewieranie dziejowej tradycji Trzeciego Maja.

Nici tej grubej roboty warto poddać krytycznej analizie.

(ab.)

Śladami Grabczewskiego.

Naukowa ekspedycja rosyjska do Pamiru.

Moskwa. (AW) „Sowkino“ (Sowieckie Kino) w dniach najbliższych wysyła ekspedycję kinową do Pamiru. Ekspedycja dołączy się do karawany Komitetu Geologicznego, wraz z którym przebędzie cały wschodni i zachodni Pamir. Niektóre części Pamiru pozostają dotąd zupełnie niezbadane. Ostatnia ekspedycja naukowa miała miejsce w r. 1915. Zdjęcia kinowe nigdy nie były tam dokonywane.

* * *

Gen. Grąbczewski, który w 1888 r. dokonał wyprawy naukowej, opisanej w książce: **„Przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus“ Warszawa 1914 r.**, stwierdził, powołując się na literaturę bolszewicką z 1924 r., że już przed kilku laty sowiety urządziły na Pamirach aż cztery punkty obserwacyjne, z których propaganda i bibuła komunistyczna dostają się otwartem korytem do Indji i Afganistanu. Zapewne także obecna ekspedycja naukowa ma podłoże polityczne

(b).

Najpierw dajmy żyć swoim!

Dla obcokrajowych robotników niema w Polsce miejsca.

Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie krajowego rynku pracy.

Dekret ten będzie ogłoszony za kilka dni.

Główną intencją rządu jest zabezpieczenie naszego rynku pracy przed napływem obcokrajowców.

Wydanie powyższego dekretu jest koniecznością z uwagi na silne bezrobocie w kraju.

Dekret nie wyklucza jednak możliwości angażowania do Polski specjalistów zagranicznych za zgodą władz administracyjnych w każdym poszczególnym wypadku.

A choć bierzecie w dłonie brzeszczot twardy...

(Wicekanclerzowi republ. niem. Hergtowi w odpowiedzi).

Iżeś nam Niemiec odsłonił oblicze,
Dzięki ci za to, wiceprezydencie!
Czyżeś ty widział zórz jasnych poczęcie?..
Polska wolności rozpalała znicze!...

Dziś wasze słońce świeci już Walhali...
Daremne trudy, utarczki i poty,
Bo te narody, coście je kopali
Skrzydła podniosły na wichrowe loty...

Waszych mów pięknych wzorzyste frazesy,
Ciągle topicie w bezrozumu na dnie,
Słowo pokoju, co z ust waszych padnie?...
Śmieją się z tego nawet wasze biesy.

Chcecie iść w ludów swobody jutrzence
Równi z równymi — kędy miłość w parze,
Ale tych chramów burzycieołtarze —
Po czyjąś własność wyciągając ręce.

A choć bierzecie w dłonie brzeszczot twardy,
By znów rozrywać dawne rany, blizny,
Patrzcie nam z piersi ozwał się ton hardy:
My tu czuwamy na progu Ojczyzny!...

My dumne czoła postawimy hydrze —
Polska nam matką! Nikt nam Jej nie wydrze
Choćby nam przyszło siły ostatniemi —
Wpijem się w łono ukochanej ziemi!!!

I wszystkie bóle, chwały, tecze, blaski —
Przekujem w sercu na Chrobrego miecze,
Nie będziem czekać czyjejś może łaski,
Lecz jeśli trzeba — to nic, że krew ciecze!...

Stanisław Boruń (Warta).

Strzał z Berlina do Bydgoszczy.

Jak się Niemcy gotują do wszechświatowego pokoju.

Wedle doniesień pism francuskich pacyfistycznie nastrojeni Niemcy przygotowali nowy typ dalekonośnego działa, którem strzelać można na odległość 300 kilometrów.

Pocisk wyrzucany jest przy pomocy specjalnego typu kołowrota, wprawianego w ruch przez elektryczność.

Wynalazek niemiecki nie jest nowością. Przed kilkunastu laty inżynier francuski Fouchon skonstruował elektromagnetyczną procę, która wyrzucała pociski na odległość 100 kilometrów. W czasie wojny światowej przypomniano sobie w paryskiem ministerstwie wojny wynalazek Fouchona i próbowano go udoskonalić. Prace jednak nie dały żadnych wyników.

Dopiero Niemcom udało się rozwinąć francuski pomysł i zbudować precyzyjne działo, które stać się może jednem z najniebezpieczniejszych narzędzi zniszczenia w przyszłej wojnie.

Albo Litwa pogodzi się z Polską, albo Anglja wstrzyma jej kredyty!

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Rząd angielski — jak donoszą do jednego z tutejszych pism — zwrócił się urzędowo do rządu kowieńskiego, nalegając na nawiązanie normalnych stosunków z Polską. Wystąpienie Londynu ujęte jest w formę bardzo stanowczą. Zwraca ono uwagę rządu w Kownie, że stosunek Litwy do Polski hamuje rozwój życia ekonomicznego i politycznego Wschodniej Europy.

Rząd angielski wpłynął na banki i firmy londyńskie, aby wstrzymały wszelkie kredyty dla Litwy. Jednocześnie prasa łotewska krytykuje politykę zagraniczną Litwy, wskazując, że z powodu jej cierpią także państwa sąsiadujące z Litwą.

Wisła, naszych wód królowa!

Konieczność uregulowania tej doniosłej dla nas arterji wodnej. — Zbliży ona nasze zagłębia węglowe do morza. — Odciąży koleje, obniży koszta transportu, ukróci drożyznę. — Rząd zamierza rozwiązać ten problem w przeciągu 15 lat.

Bydgoszcz, 17 maja.

Nasza droga wodna, jaką jest Wisła, przepływa przez środek Polski na przestrzeni 974 klm., obejmując dorzeczami

200 000 klm. kw.

powierzchni kraju typowo rolniczego, obfitującego w naturalne bogactwa.

Zbyt mało uwagi poświęcaliśmy dotychczas królowej rzek polskich, która przedstawia się bardzo różnorodnie na różnych odcinkach. O ile bowiem na odcinku Pomorza jest rzeka uregulowana i opanowana, o tyle w b. Kongresówce jest

w stadjum dziewiczem,

zupełnie nieokiełznanem. Poprawniejszy nieco stan mamy na niektórych odcinkach górnego biegu, zwłaszcza pomiędzy Połańcem a Tarnobrzegiem.

Uporządkowanie biegu i spławności Wisły jest koniecznością państwową z dwóch względów. Rzeka ta spokojna i powolna, bywa często kapryśną i wtedy zalewami swemi niszczy całe połacie kraju, niwelując znojną pracę nadbrzeżnych obywateli. Następnie stanowi pierwszorzędną, niewyzyskaną arterję komunikacyjną, która może odegrać wybitną rolę, zwłaszcza w sprawie zbliżenia naszych zagłębi węglowych do morza, czyli ułatwienia eksportu, a co zatem idzie — polskiej ekspansji na rynki zagraniczne.

Należy pamiętać również, że miljonowa stolica państwa nasza leży nad Wisłą i że nie jest obojętną sprawą aprowizowanie miasta

w opał i żywność drogą wodną.

Należy powitać z uznaniem projekty ministerstwa robót publicznych, poruszające powyższe zagadnienia z martwego punktu. Regulacja Wisły od ujścia Przemszy do morza to jest

wielkie zagadnienia,

które nie może być odrazu rozwiązane. Nie mniej jednak przystąpienie do pierwszych prac usplawnienia jest w chwili obecnej nieodzowną potrzebą.

Rząd projekt swój oblicza z punktu widzenia finansowych możliwości

na 15 lat.

Miejmy nadzieję, że rozwój gospodarczy i finansowy państwa umożliwi zatwienie tego pierwszorzędnego zagadnienia wcześniej i że zaprzęgnięcia Wisły do pracy nad rozwojem kraju doczekamy się w daleko krótszym czasie.

Tani pieniądz — dla bogaczy.

Drogi chleb — dla biedaków.

W związku z zarządzoną przez władze Banku Polskiego zniżką stopy dyskontowej do 8 proc., nie od rzeczy będzie rzucić okiem na dyskonto w innych krajach Europy.

A więc wyższą stopę dyskontową od Polski ma Estonja — 10 proc.! następnie idą: Italja — 7 proc., Austrja — 6 proc., Niemcy, Danja, Francja, Czechosłowacja — po 5 proc., Belgja — 5 i pół proc., Norwegja 4 i pół, Szwecja — nawet 4 proc.

Dyskonto w Anglji ulega dość częstym wahaniom, które od kwietnia 1920 r. z poziomu 7 proc. po czternastu zmianach w przeciągu siedmiu lat obecnie wynosi 4 i pół proc. W połowie 1922 roku wynosiła minimum 3 proc.! Ostatnią zniżkę zahamował strajk górniczy.

Tendencja obniżenia stopy dyskontowej, która oznacza przełamywanie się ogólnoświatowego kryzysu ekonomicznego jest powszechną i stałą. Polska od lipca ub. roku pięciokrotnie już obniżała stopę dyskontową — od 12 proc. do 8 proc., a więc o całą trzecią część.

Jest to niewątpliwie objaw b. korzystny, mogący jaknajdodatniej oddziałać na krzepnięcie życia gospodarczego. Szkoda jeno, że towarzyszą mu stale objawy wzrostu drożyzny, zgoła nie usprawiedliwionej, które powodują, że spożywca nie może zupełnie odczuć błogich skutków stanienia pieniądza.

Cyfry, od których włosy stają na głowie.

Obliczenia ile kosztowała wielka wojna.

Odpowiadając jednemu z deputowanych, minister wojny Painleve podał obliczenia kosztów wielkiej wojny następujących państw:

Stany Zjednoczone A. P. wydały, według obliczeń „Bankers Trust" sumę 8 miljardów 331 miljonów dolarów.

Anglja, według „Encyklopedji Brytańskiej" wydała 6 do 7 miljardów funtów szterlingów (około 30 miljardów dolarów).

Belgja — około 9 miljardów franków w złocie (około 2 miljardów dolarów).

Włochy, według pułkownika Fulvio Zugaro, dokonały wydatków w sumie 64.210 miljonów lirów papierowych.

Nie ulega wątpliwości, że statystyka powyższa będzie najskuteczniejszym środkiem propagandy pacyfistycznej.

Wydalenie znanego hypnotyzera polskiego Radwana.

Wiedeń, 17. 5. (Pat.) Dzienniki tutejsze donoszą, że policja białogrodzka aresztowała znanego hypnotyzer Raadwana Pragłowskiego za niedozwolone leczenie, a następnie wydaliła go z granic państwa jugosłowiańskiego.

Prześladowanie republikanów w Niemczech.

Sędzia Hofius zapowiada wysiedlenie Alzatczyków na rzecz Prusaków.

Prezes republikańskiej organizacji wojskowej „Reichsbanner", naczelnik prowincji w Magdeburgu J. Hörsing stwierdził już publicznie, że **republikanie w Niemczech są najbardziej prześladowanym żywiołem.** Nowy dowód owej prawdy przyniosła sprawa asesora Dr. Dietza i Dr. Goldmanna, których naczelny prokurator Rrzeszy kazał uwięzić pod zarzutem zdrady stanu, gdyż posądzano ich, że dostarczyli policji pruskiej dowodów o wywrotowej działalności wszechniemców. Obu republikan więziono od września 1926 r. do maja br. Dr. Goldmann przypisuje główną winę za to bezprawie sędziemu śledczemu przy sądzie okręgowym w Elberfeldzie **Hofiusowi.** Jest to jakiś specjalny okaz rogatego prusactwa. Hofius powiedział do adwokata M.:

Ze wszystkich szczepów niemieckich należy jedynie Prusaków uważać jako ludzi. Gdy znów odzyskamy Alzację, Lotaryngję to zarządzimy, o ile ja będę miał wpływy ewakuację, wysiedlenie i osadzimy tam ziomków z za wschodniej Łaby (Ost-Elbier).

Pysznych sędziów mają Niemcy — jak widzimy. Aforyzmy Hofiusa należy rozpowszechnić w całym świecie dla zobrazowania nastrojów w Niemczech. **(b.).**

Niemcy pragną koniecznie zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Berlin, 17. 5. (PAT). „Germania" zamieszcza dziś wstępny artykuł o traktacie handlowym z Polską. Poważny i znamienny ten artykuł zaczyna się od krótkiej polemiki z „Kurjerem Warszawskim", w której „Germania" stara się udowodnić, że po przyjęciu ustawy o ochronie republiki i po usunięciu się ministrów od udziału w zjeździe Stahlhelmu, nie można obecnie uważać nacjonalistów za nieprzezwyciężoną przeszkodę, o którą rozbija się traktat z Polską. Następnie „Germania" przechodzi do obecnych rokowań i oświadcza, że w Niemczech panuje wszędzie niewątpliwe i zdecydowane przekonanie, że wojna celna z Polską powinna się skończyć jaknajszybciej. Dalej oświadcza „Germania", że rokowania handlowe tylko wtedy mogą dać wynik pomyślny, jeżeli nie będzie się im zakreślało zbyt wysokich celów. Traktat handlowy, któryby załatwił pomyślnie dla obu stron wszystkie kwestje jest nieosiągalny.

Vivat spiritus!

Norwegja zniosła ustawę o prohibicji. — Cały kraj oblewa ten wiekopomny dzień.

Oslo, w maju.

Z początkiem maja weszło w Norwegji w życie prawo, uchwalone przed kilku miesiącami przez głosowanie powszechne, a znoszące zakaz wyrobu i sprzedaży w Norwegji napojów alkoholowych, zakaz ten bowiem wcale nie osiągnął zamierzonego celu. Po jedenastu tedy latach wznowiono w Norwegji sprzedaż napojów alkoholowych w magazynach, ale tylko na mocy kartek, wydawanych przez władze, przyczem, stosownie do uchwały storthingu, 20 proc. ceny brutto wyrobów sprzedanych przechodzi na rzecz skarbu.

Wyszynku napojów alkoholowych w hotelach i restauracjach jeszcze nie wznowiono.

Sprawa ta wywołała gwałtowną kampanję w prasie tutejszej. Wiele pism wypowiada się stanowczo przeciwko zniesieniu prohibicji, inne znowu są zdania wprost odmiennego, co oczywista wywołuje gwałtowną wymianę zdań. Jako argument przeciwko prohibicji często używany służy zdanie, iż właśnie wprowadzenie prohibicji wywołało znaczne wzmożenie się alkoholizmu w Norwegji, gdyż wskutek zakazu alkohol zyskał posmak owocu zakazanego i wielu ludzi, którzy wcale nie pili lub też pili bardzo umiarkowanie, po wprowadzeniu prohibicji zaczęli się oddawać nałogowemu pijaństwu. Argumenta te nie wytrzymują poważnej krytyki.

Z Rosji Sowieckiej.

Skończył uniwersytet — będzie pasł świnie.

Sowiecki komisarjat rolnictwa postanowił podnieść zawód pastucha wiejskiego do godności zawodu wyzwolonego.

W tym celu dla pastuchów tworzone są kursy, na których wykładana jest botanika, biologja, weterynarja i meteorologja.

W przyszłości prawo pasania bydła gminnego mieć będą wyłącznie osoby z „wyższem wykształceniem", tj. ci, który ukończą sowiecki uniwersytet pastuchów.

Chałupy z gnoju.

Nie jest to żaden najnowszy wynalazek. To jest tragedja sowieckiego chłopa. Oto na zebraniu architektów w Charkowie stwierdzono, że około 70 procent chat włościańskich na Ukrainie znajduje się w opłakanym stanie i wymaga gruntownej naprawy. Tylko 8 procent jest pokrytych ogniotrwałą dachówką. Rząd sowiecki nie przydzielił materjałów budowlanych, a zapotrzebowanie wynosi 192 miljony rubli.

Nie mając fachowej pomocy, włościanie budują chaty w sposób prosty i niehygjeniczny z błota i nawozu.

Liczba pijaków wciąż wzrasta.

Prof. Bechtierew pisze w „Izwiestjach", że w ostatnich czasach pijaństwo wśród ludności Rosji Sowieckiej ogromnie się wzmogło. Dowodem tego może posłużyć fakt, że w roku 1926 w Petersburgu liczba zatrzymanych przez milicję pijanych wzrosła z 21 048 do 94 791 osób. Okoliczność ta wymaga, podług Bechtierewa podjęcia energicznej walki z alkoholizmem — z tym społecznem złem. W tym celu Bechtierew apeluje do społeczeństwa, aby wykazało swoją inicjatywę społeczną w walce z pijaństwem. W końcu swego artykułu Bechtierew pisze, że środkami ułatwiającymi walkę z alkoholizmem są rozwój przemysłu gospodarstwa wiejskiego i budownictwa. Prof. Bechtierew zapomina jednak o jednem, a mianowicie: żeby uskutecznić wszystkie te zarządzenia w sprawie umoralnienia ludności, na to trzeba zlikwidować ustrój sowiecki Rosji.

Zamknięcie świątyń.

Na Ukrainie, na wniosek pewnej grupy robotników i chłopskich organizacyj, zostało zamkniętych wiele kościołów, cerkwi i synagog. Wnioskodawcy umotywowali swoje żądanie tem, że „masy ludu pracującego prawie zupełnie nie uczęszczają do domów modlitwy". Świątynie będą użyte do celów kulturalnych.

O obcych znakomitościach w Polsce.

Warszawskie zrzeszenie literackie „Pen - Klub" zaprasza od czasu do czasu obce znakomitości na polu twórczości literackiej i w zasadzie wyświadcza krajowi miłą, pożyteczną i arcykulturalną przysługę. Niema nic bardziej pożądanego nad wymianę myśli, nad zbliżenie między narodami, zwłaszcza w dziedzinie duchowej, nad przekonanie naoczne przewódców ruchu umysłowego zagranicą, że u nas wilki i niedźwiedzie nie chodzą po ulicach, że nie jesteśmy dżunglą, kryjącą małpo - ludy. Polska stała najwyżej i najświetniej w XVI wieku, gdy liczni cudzoziemcy, nie szczędząc trudu i żmudu, wędrowali nad brzegi Wisły i pozostawili ślady pobytu czy w przepysznych dziełach architektury w stylu odrodzenia, czy w prawodawstwie, czy w literaturze. Naturalnie i teraz, powinny goście ogrzać się w słońcu naszej życzliwości i radości i czuć na każdym kroku atmosferę serca. W ostatnich tygodniach mieliśmy aż cztery odwiedziny: Niemca, Rosjanina, Dunki i Angiika. PP. Mann, Balmont i teraz Chesterton, zjawili się na skutek wyraźnego i szczerego instancjonowania „Pen - Klubu", natomiast słynna skandynawska powieściopisarka, pani Karin-Michalis, wdowa po niemniej głośnym Sophusie Michalis, zjawiła się, zaangażowana przez niejakiego p. Lichtensteina, jej objazdowego przedsiębiorcę...

Z nadmienionych twórców, pani Karin-Michaelis, stojąca na platformie germanofilskiej, jak wszyscy radykaliści i socjaliści duńscy, zajęła się sprawą żydowską, bawiła w Związku literatów żargonowych i pytała nawet jednej z najwyżej sytuowanych w państwie osobistości, dlaczego u nas nie są żydzi „hoffaehig", jak się wyraziła... Natomiast inni goście zachowali wiele taktu i wstrzemięźliwości, wytrzęsali z rękawa słodycze, a nawet Tomasz Mann ogłosił w jednym z poważnych dzienników niemieckich wcale niedwuznaczne aluzje pod adresem nadsprewskiej propagandy, która rozsiewaniem fałszywych wiadomości szczepi nienawiść, zamiast ukojenia.

Ostatnio zabrał głos silny, paradoksalny Anglik, Chesterton. W odczycie „Anglja i Polska, podobieństwa i różnice", wygłoszonym w Warszawie, uderzył w ton dźwięczny peanu na cześć naszego narodu i umaił czoło jego wieńcem nieśmiertelników. Chcący, niechcący wpadł błyskotliwy pisarz w wiry poglądów śp. Stefana Buszczyńskiego i jego naśladowcy Antoniego Chołoniewskiego, którzy nie znalazłszy na sumieniu dawnej Rzeczypospolitej ani jednej plamki, ani jednej nikłej skazy, całą winę za upadek polityczny i rozbiory zwalili na zachłanność sąsiadów, złe położenie geograficzne itd., słowem na czynniki niezawisłe zupełnie od psychologji i charakteru społeczeństwa. Był to odruch stanowczy przeciw tak zwanej historycznej szkole krakowskiej, nieslychanie przenikliwej, opartej na masywnym zrębie naukowości, ale niosącej także w dłoniach grube liktorskie pęki, celem należytego oćwiczenia przeszłości.

Pan Chesterton na podstawie badań własnych doszedł do przekonania, że Polska miała te same wady, co Anglja, jednakże Albion wdrapał się na szczyty świetności, Rzeczpospolita zaś przypłaciła ich istnienie upadkiem. Angielska arystokracja przekształciła się w warstwę handlową, popierała każdy nowy pomysł, natomiast polska tkwiła w tradycjach...

Nie będziemy kolejno przechodzić skal porównań, gdyż miały one raczej charakter publicystyki czy retoryki niepośledniej, przeplecionej chwilami skrzącym dowcipem, ale jednego szczegółu pominąć niepodobna. Chesterton uważa, że Polska była jasnowidzącą, choćby ogłaszając konstytucję 3 maja w przeciwieństwie do Anglji, która nigdy nie mówiła dokąd dąży i czego chce, albowiem sama nie wiedziała... Wynik jednak różnic — idąc śladem Chestertona był zadziwiający: jasnowidzące państwo runęło, a grające va banque stało się potencją!!... Dziwactwo podobnych konkluzji rzadko bije w oczy, aby z niem stoczyć walkę i zawiera w sobie dość ryzykowną zasadę, zachęcającą najwyraźniej do nieprzemyślanych posunięć i ustawicznego igrania z ogniem.

Niewątpliwie bardzo jest słodko słyszeć z ust głośnego człowieka komplimenta, narzuca się wszakże mimowoli pytanie, czy nie lepiej wysłuchałoby się z serca płynących nagan, wyrosłych z rzeczywistości i troskliwego ostrzeżenia. Takie spalanie kadzidła i zmywanie z narodu wszelkich grzechów, może dziś okazać się niepożądanym nauczycielem i wtłoczyć w nasze pojęcia przeświadczenie, że jesteśmy barankami bez skazy i zmazy, idącymi na zboczą zarówno, jak i inni, nieobciążeni żadną specjalną wadą... Daj Boże, aby tak było, ale prawdziwa wiedza historyczna mówi co innego. Nam zaś potrzeba jak najwięcej trzeźwości, aby nie patrzeć na świat szklanem okiem lunatyka.

W. K.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

MOCHLE. (Podziękowanie). Towarzystwo Powstańców i Wojaków wyraża za pośrednictwem łamów „Dziennika Bydgoskiego" podziękowanie państwu Alkiewiczom z Piotrówka — za to, że pokaźnym zasiłkiem pieniężnym umożliwili Towarzystwu zakup sztandaru.

KORONOWO. (Tow. Młodych Polek urządziło w ub. niedzielę skromny obchód ku czci Królowej Korony Polskiej. Na program obchodu składało się kilka deklamacyj, śpiewy chórowe, recytacje, przemowy wicepatronki i odczyt prezeski

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego urządza Tow. Młodych Polek w sali p. Gollnika, przy ulicy Średniej wieczorek familijny dla członkiń i ich rodzin w ściśle zamkniętem kółku. Program nader urozmaicony: wesoła jednoaktówka, monologi, śpiew, deklamacje i obrazek sceniczny.

Praca nad młodzieżą dziś tak bardzo jest potrzebną, a wpływ Tow. Młodych Polek na dusze młode tak korzystny, że rodzice przybyciem na wieczorek familijny, okazać powinni iż zrozumieją dążenia Tow. i pragną zapoznać się z jego kierunkiem oraz pójść z kierownikami ręka w rękę.

Szubin.

Echa obchodu święta narodowego w pow. szubińskim. W Dębiu Nowem zajął się zorganizowaniem obchodu p. nauczyciel Garba, który urządził w szkole wieczornicę. Na program jej składały się prócz odczytu, deklamacje, przedstawienie teatralne dzieci, żywy obraz oraz popisy kwartetu wokalnego przy akompanjamencie skrzypiec, 13-letniego chłopca.

W Złotowie wygłosił referat o znaczeniu Konstytucji 3 Maja p. nauczyciel Rybiński. Na zakończenie wieczornicy odegrano obraz sceniczny pt. „Dla Ojczyzny".

W Królikowie urządziło obchód miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Rano odegrała orkiestra Tow. Młodzieży z Szubina pobudkę. Przed południem ruszono na uroczyste nabożeństwo do Słupów, po powrocie do Królikowa zaś urządzono manifestację, podczas której wygłosił referat p. Mądrach z Retkowa. Po południu odbyła się w parku p. Kijewskiego zabawa oraz zawody dzieci o nagrody. Wieczorem odegrano w sali komedyjkę, poczem rozpoczęła się zabawa taneczna.

„Genowefa". Ub. niedzieli wystawiło Tow. Młodzieży Polskiej dramat pt. „Genowefa" w sali Domu Polskiego. Amatorzy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu. Rolę tytułową kreowała p. Szymańska, również wyróżniał się p. Bembnista. Po przedstawieniu odbyły się tańce.

Samobójstwo starca. Utopił się z rozmysłu żebrak Weiss z Szubina, 70-letni staruszek. Wobec gospodarzy w Wąsoszu zdradził się ze swoim zamiarem, nie wierzono mu jednak. Znaleziono go jednak istotnie nazajutrz martwego w jeziorze. Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu. Trupa znaleziono w postawie stojącej z kijem w ręku.

Inowrocław.

Loterja Państwowa. W kolekturze księgarni p. Heinrichta padły w II. klasie 15. loterji państwowej wygrane na następujące numery: 1588, 7198, 16597, 43923, 43928, 99268.

Baczność Sokoli! Biegacze, chcący wziąść udział w biegu okrężnym w Inowrocławiu w dniu 26 czerwca (Wniebowstąpienie Pańskie) mogą się zgłosić do 23. bm. pod adresem: Główny Związek Tow. Sokolich, Poznań, ul. Zielone Ogródki.

Aresztowania. Policja aresztowała w ub. piątek 3 osobników podejrzanych o kradzież zboża na szkodę gospodarza Imiłkowskiego z Inowrcławia.

Sprawa budowy kościoła parafjalnego dla wojska w Inowrocławiu przybiera realne kształty. Zawdzięczać to należy ofiarności społeczeństwa miasta i powiatów: inowrocławskiego, strzelińskiego oraz mogileńskiego. Kościół stanie między sądem powiatowym a szpitalem wojskowym, na gruncie należącym do ministerstwa spraw wojskowych. Kościół ma zaspokoić potrzeby religijne żołnierzy garnizonu, jako też będzie świątynią, w której każdy obywatel — chrześcijanin będzie mógł brać udział w nabożeństwach.

Komitet Budowy Kościoła wzywa całe społeczeństwo miasta oraz wymienionych powyżej powiatów (parafja wojskowa obejmuje wszystkie te trzy powiaty) do składania ofiar na rzecz budowy kościoła wojskowego. Ofiary można składać w Pow. Kasie Oszczędności na konto nr. 298 lub też przez redakcję „Dziennika Bydgoskiego".

Prace organizacyjne około urządzenia VIII. Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu postępują raźno naprzód. Spodziewany jest przyjazd około 10 biskupów - ks. Prymasem na czele oraz około 200 księży. W tym samym czasie odbędą się zjazdy, o ile dotychczas wiadomo, Młodzieży Katolickiej, Towarzystwa Robotników Polsko - Katolickich i Tow. Abstynentów „Wyzwolenie". Obecnie zorganizowano wszystkie komisje zjazdowe, których jest 12. Potrzeba jednak funduszów na pokrycie kosztów zjazdu samego. Wzywa się wobec tego społeczeństwo katolickie do przekazywania choć najdrobniejszych ofiar na konto zjazdu do Banku Ludowego w Inowrocławiu.

Wzrost włóczęgostwa. W ostatnim czasie wzrosło niepomiernie włóczęgostwo w mieście i po wsiach powiatu inowrocławskiego. Opędzić się nie można od rzebrzących, często ludzi w sile wieku, bezwzględnych w swojej natarczywości, często bezczelnych. Czas największy, aby dać uczciwym robotnikom pracę i odmówić darmozjadom jakichkolwiek wsparć!

Nieszczęśliwy wypadek. Pewien rowerzysta przejechał ub. niedzieli dziecko niej. Izydora Mazura, tak, że dziecko zostało mocno pokaleczone. Nieostrożnym rowerzystą zainteresowała się policja.

Awantury w lokalu. W ub. sobotę przybył do hotelu pod Lwem późnym wieczorem pewien urzędnik w stanie podchmielonym. W czasie przejścia przez lokal natknął się na pewnego gościa, lekarza. Powstała między nimi sprzeczka, w czasie której urzędnik uderzył ołowianą laską lekarza w głowę, raniąc go silnie. Przyjaciel tegoż, stając w obronie napadniętego zadał również silny cios urzędnikowi, kalecząc jego twarz. Do rannego lekarza przywołano pomocy kilku lekarzy, którzy stwierdzili rany na głowie oraz silne nadwyrężenie mózgu. Sprawą zajęła się policja.

* * *

Drzazgi.

Jakieś niepowołane osoby rozgłosiły po Inowrocławiu wieści, iż „Dziennik Bydgoski" spowodował ugodę z prezydentem m. p. Krzemińskim i termin dlatego się nie odbył. Stwierdzamy, że nic podobnego zdarzyć się nie mogło. W przeddzień terminu redakcja nasza otrzymała z prokuratury nast. pismo: W sprawie karnej przeciw red. Ryszewskiemu o wyst. prasowy, wyznaczony na dzień 7 maja 1927 r. godziny 9.30 termin odwołuje się, wobec czego odpada potrzeba zjawienia się na powyższy termin." Jak nas poinformowano, prokuratura widząc na podstawie akt i listy świadków, że oskarżać będzie trudno, zażądała akt dochodzeń, które obecnie znajdują się w Poznaniu. Jeżeli dochodzenia te okażą się obciążające, prokuratura zrzeknie się oskarżenia. Z drugiej strony dochodzą nas wiadomości, że województwo zamierza zadecydować, aby do rozprawy nie dopuścić, gdyż skompromituje ona jeszcze bardziej zarząd miasta.

Jakikolwiek sprawa ta weźmie obrót, najgorętszem życzeniem naszem jest, przeprowadzić dowód prawdy.

Szatan w ludzkiem ciele.

Jeszcze o zbrodniarzu Antczaku.

W toku dalszych dochodzeń przyznał się Antczak do dokonania napadu na kolejarza Błażejewskiego w Jaksicach, którego w czasie kradzieży uderzył bagnetem w pierś. Poprzednio zakradł się Antczak z dwoma wspólnikami do ks. prob. Niewiteckiego w Jaksicach. W obu wypadkach bandyci zostali spłoszeni. Pozatem Antczak przyznał się do kradzieży w majątku Sławęcinek.

Przed dwoma miesiącami podpalił on stodołę wdowy Lohoeffer w Tarkowie. Antczak oraz wspólnicy jego sądzili, że wskutek pożaru domu uwaga ludności będzie skierowana na to miejsce, w międzyczasie zaś planowali napad na agenturę pocztową w Tarkowie, który jednakowoż się nie udał, ponieważ w agenturze pocztowej znajdowało się kilka osób, którzy wołali pomocy od okolicznych majątków.

Dalej bandyci przygotowali zamach na Bank Ludowy w Kruszwicy. Antczak uknuł następujący plan: najpierw chciał zamordować bagnetem dyrektora, a po dokonaniu morderstwa miał przywołać wspólników celem ograbienia kasy bankowej. Plan ten mu się nie udał, gdyż tymczasem policja go przychwyciła. Gdyby nie ta przeszkoda, bandyci zapewne biliby wykonali swój szatański plan.

Dalej przyznał się Antczak, że wspólnie z dwoma „kolegami" dokonał kradzieży z włamaniem do składu kupca p. Kaczmarka w Gniewkowie, gdzie skradziono towarów bławatnych na około 5000 zł. Towar ten wywieźli do Torunia i tam sprzedali.

Na tem litanja kradzieży i włamań się nie kończy. Do sprawek przyznaje się Antczak z pewnem odciąganiem się. Najprawdopodobniej szajka jego dokonała również mordu na oberżyście i jego żonie Riemerów w Glinnie Wielkiem.

Obecnie policja powiatowa ściga bezustannie owych wspólników. Oby jej się powiodło i oby przychwyciła owych szatanów w ludzkiej skórze!

Syndykat dziennikarzy wielkopolskich przeciw dekretowi prasowemu.

Syndykat dziennikarzy wielkopolskich wysłał memorjał w sprawie mającego wkrótce obowiązywać, nowego dekretu prasowego.

Syndykat wysuwa szereg zastrzeżeń, i zwraca uwagę na poszczególne artykuły, których brzmienie zdaniem syndykatu, pozostaje w sprzeczności z wymogami konstytucyjnemi.

Zarazem syndykat zaznaczył w komentarzach, jakiego rozporządzenia oczekuje, i na jakich podstawach obecne rozporządzenie winno być zmienione.

Baczność osadnicy pow. Inowrocław!!

Dnia 20 maja br. (piątek) o godz. 11 rano, w parku Miejskim w Inowrocławiu, odbędzie się zebranie Związku Polskich osadników.

Na zebranie przybędzie członek zarządu głównego. Na porządku obrad, ważne sprawy osad rentowych, anulacyjnych, parcelacyjnych i likwidacyjnych.

Wejście na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej, a kto za rok 1927 nie wykupił, nabędzie takową przy wejściu na salę.

Za Zarząd Powiatowy:
(—) W. Bućkiewicz, prezes.

WŁOSZAKOWICE. Wiec Chrześc. Dem. odbył się we Włoszakowicach w ub. niedzielę. Zainteresowanie było duże. Obszerny referat o naszem położeniu politycznem i gospodarczem wygłosił jeden z posłów. Nastrój na wiecu był nader poważny. Uczestników było około 300 — na Włoszakowice, jako na wieś, stosunkowo wiele. Podobne wiece odbyły się w Bojanowie, Rawiczu i Jutrosinie.

Wągrówiec.

Koncert w seminarjum. Jednej z ostatnich niedzieli młodzież tut. państw. seminarjum nauczycielskiego urządziła koncert wokalno-orkiestralny. Wykonano szereg solowych i zespołowych utworów Chopina, Moniuszki, Beethovena, Mozarta i innych. Produkcje te wynagradzała licznie zebrana publiczność burzami oklasków, które były dowodem ogólnego zadowolenia.

Święto Matki. Staraniem Towarz. Kobiet „Jedność" urządzono w ub. niedzielę święto matki. W auli państw. gimnazjum klasycznego odbyła się po południu uroczystość ze współudziałem uczniów gimnazjum i grona profesorów. Przed rozpoczęciem zaproszono gości na koncert radjowy. Uroczystość zagaił ks. prob. Wróblewski. Po wygłoszeniu deklamacji, chór gimnazjalny pod batutą p. prof. Olszewskiego wykonał przewspaniałą pieśń: „Gaude Mater".

O znaczeniu matki wygłosił referat p. prof. Kordyl. Licznie zebrana publiczność wysłuchała w skupieniu wywody cenionego i poważanego mówcy. Z kolei przemówiła delegatka z Poznania oraz wygłoszono kilka deklamacyj.

Przeniesienie Kasy Kameralnej. Kasa Kameralna zostanie przeniesiona do gmachu dawnego Banku Handlowego, Rynek 22.

Z Kasy Skarbowej. Od 1 lipca ma być przeniesiona Kasa Skarbowa z domu żyda p. Engla wraz z Urzędem Skarbowem i Kontrolą Skarbową do nowego domu przy ulicy Bydgoskiej

Jarmark. W ub. czwartek odbył się w Wągrówcu jarmark na konie i bydło. Zauważono znaczny spadek cen.

Gniezno.

Zjazd kół śpiewaczych Okręgu III. w Gnieźnie.

Niedzielny zjazd śpiewaków wypadł w porównaniu do przeszłorocznego Zjazdu blado, co przypisać należy złej pogodzie, jaka w tym dniu panowała przez cały dzień. Z zamiejscowych kół śpiewaczych przybyły tylko dwa, a udział publiczności w konkursach był nikły.

Przed południem zebrały się miejscowe koła śpiewackie w hotelu Europejskim, skąd wymaszerowano na dworzec celem powitania gości. Z dworca ruszył pochód z powrotem do hotelu Europejskiego, skąd pomaszerowano do katedry na Mszę św., którą odprawił ks. kanonik Formanowicz, podczas której chór archikatedralny pod batutą ks. dyrygenta kan. Tłoczyńskiego odśpiewał piękną mszę Mozarta.

Po nabożeństwie udano się do hotelu, gdzie o godzinie 12 rozpoczęły się zawody i próba ogólna do popisów popołudniowych.

Przy stole prezydjalnym zasiedli członkowie komitetu honorowego raz jury konkursu, do której należeli pp. Bojarski, ks. Chilomer, Gawroński, Waberski. Otwarcia dokonał p. Antoni Pawelecki, poczem przemawiali pp. Bojarski i prezes Kasprowicz, który w imieniu miasta Gniezna ofiarował Zarządowi Okręgu III. puhar wędrowny.

Nastąpił konkurs, w którym pierwsze miejsce zdobył chór męski „Koła Śpiewackiego" w Gnieźnie, drugie miejsce chór żeński Tow. śpiewu „Dembiński" ze Strzałkowa, trzecie miejsce chór męski „Koła Śpiewackiego" Trzemeszno.

Zakończeniem uroczystości były zabawy taneczne w hotelu Europejskim i w Strzelnicy. Bawiono się do późnej nocy.

Z POMORZA.

RADZYN. (Kradzież roweru.) W tych dniach skradziono p. Wiechmannowi z Fijewa pod Radzynem nowy rower. Za odnalezienie roweru, wzgl. wskazanie złodzieja, przeznacza p. Wiechmann 50 zł. nagrody.

PUCK. (Ciekawy proces). Dnia 27 bm. odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Pucku ciekawa rozprawa. Oskarża się redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Bydgoskiego", p. Henryka Ryszewskiego, o obrazę pułkownika Leonkowa w związku ze znanem zajściem w kawiarni. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie.

KARTUZY. W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się w lokalu p. Kreft w Kartuzach walne zebranie Tow. Lokatorów, na które się wszystkich członków zaprasza.

Fr. Paszki, przewodniczący.

Chełmno.

Z rady miejskiej. W ub. czwartek odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p. dr. Drążkowskiego.

Na przełożonego obwodu ubogich w miejsce p. Redigera rada wybrała radnego p. Stanisława Rumińskiego. Pozatem rada uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 200.000 zł, potrzebnej do ukończenia budowy domu miejskiego.

Zgon oficera. W ub. tygodniu zmarł w szpitalu wojskowym w Grudziądzu śp. Józef Budziszewski, porucznik 66 p. p. W Zmarłym traci Dowództwo jak i korpus oficerski 66 p. p. wybitnego oficera i serdecznego kolegę, który swoją gorliwą i owocną pracą dla dobra Ojczyzny zaskarbił serca swoich przełożonych, kolegów i podwładnych. Cześć Jego pamięci!

Nieszczęśliwy wypadek podczas tańca. Podłoga dużej sali Strzelnicy jest już do tego stopnia zniszczona, że zachodzi potrzeba gruntownej naprawy.

W ub. niedzielę w czasie zabawy jedna z pań podczas tańca zawadziła obcasem o wystające deski parkietowe, skutkiem czego obaliła się, łamiąc sobie kość ramienną. Pozatem kilka innych pań pogubiło w sali tej obcasy.

Hejnał na ratuszu. Tradycyjnym zwyczajem z wieży naszego ratusza w miesiącu maju rozlega się pieśń do Matki Boskiej.

Tczew.

Osobiste. W ub. sobotę obchodził p. Tadeusz Nowacki 25-lecie pracy w spółdzielniach. W miejscowym „Rolniku" p. Nowacki działał przez 18 lat.

Posiadał kilka paszportów. Policja dworcowa przytrzymała pasażera, przy którym znaleziono kilka paszportów, z których posiadania nie mógł się wylegitymować.

Taki, co rzekomo robi powiększenia według fotografji. W Tczewie przyaresztowano żyda Izaka Silberberga, który w b. Królestwie podejmował się powiększaniem fotografji a z uzyskanemi pieniędzmi zwiał.

Bójka na szosie. Pewien osadnik z Suchostrzyg napadnięty został na szosie gdańskiej

przez pewnego osobnika z tejże wsi. Powód zajścia ustali śledztwo.

Słonina w worku. W ub. tygodniu przytrzymała policja przy ul. Lecha pewnego jegomościa obarczonego pojemnym a ciężkim workiem, w którym znajdowało się 20 funtów słoniny oraz butelka wódki. Towary te pochodzą prawdopodobnie z jakiejś kradzieży.

Na ostatniem posiedzeniu Tow. Kupców Samodzielnych wygłosił dyrektor miejscowej szkoły handlowej p. Semrau referat, w którym objaśnił szereg skomplikowanych i spornych spraw kalkulacyjnych i podatkowych. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja.

Z rynku tczewskiego. Pomimo ogromnego dowozu artykółów spożywczych ceny wysokie: Wieprzowina 1.50—1.70 zł. za funt; wołowina 1.10—1.30 zł.; siekane mięso 1.60—1.80 zł.; kiełbasa myśliwska 1.80; wątrobianka 1.50-1.70; cielęcina 0.90—1.00; chleb 1.60; masło 2.70-2.90; jajka 2.00—2.10 za mendel; kartofle żółte 7.50; białe 6.00 zł. za ctr.; sałata główka 15—20 gr. rabarber 50 gr. pęczek; rzadkiewki 20—25 gr. pęczek; raki małe á 15 gr. sztuka; młode gąski á 6.00 zł. za sztukę; flondry 60—70 gr. funt; sum 1.50 zł.; drobne rybki (okonki) 60—80 gr.

Z życia pocztowców. W tych dniach żegnano na skromnej uroczystości w kawiarni „Kristal" dyrektora miejscowego urzędu poczt i telegrafów p. Haberlaua, który po 43 latach służby przeszedł na emeryturę. Przemowy pożegnalne wygłosili m. in. pp. dyr. Brandt, inspektor Michalski oraz prezes związkowy st. sekretarz Ślósarski.

Oszustwo na wielką skalę. Niejaki Emil Flenske z Brunswiku zawarł przed rokiem spółkę z pewnym kolejarzem-emerytem, z którym razem wysyłali prospekty reklamujące gramofony po cenie 11,50 zł. Następnie zabrał sprytny Niemiec z sobą uzbierane pieniądze, pochodzące od naiwnych, i wyjechał z powrotem do Vaterlandu, rzekomo aby przywieść zamówione aparaty. Od tego czasu wszelka wieść o Flenskim zaginęła. Oszustwo sięga poważnych sum. — Wspólnik tczewski rozpacza...

Kradzież kur. W tych dniach aresztowano pewnego osobnika, który wiózł na rowerze w worku 20 kur, pochodzących z kradzieży.

Fakir w Tczewie. Przyjazd swój do Tczewa zapowiedział pewien fakir turecki, który zaprodukuje się tańcem z wężem w otoczeniu 8 baletnic. Przedstawienia te odbywać się mają w Grand-Hotelu.

Zebranie Tow. gimn. „Sokół" w Tczewie odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 7,30 wiecz. w małej sali Domu Miejskiego. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani. Na zebraniu przyjmuje się nowych członków.

Z III. rocznego zjazdu delegatów Związku Okręg. Stowarzyszeń Urzędników Państwowych, Samorz. i Komun. województwa Poznańskiego.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Poznaniu w sali restauracji „Boulevard" przy placu Nowomiejskim 5, III roczny zjazd delegatów Związku Okręgowego Stow. U. P. S. i K. woj. Poznańskiego. Udział w zjeździe brało około 50 delegatów z wszystkich zakątków Wielkopolski pozatem liczni goście i delegaci bratnich związków urzędniczych.

Obrady dnia 1-go zagaił o godz. 17.30 prezes p. r. Jaworski, witając wszystkich obecnych tak delegatów jak i gości, w tem prezesa Głównego Związku U. P. S. i K. zach. woj. p. radcę Błeńskiego z Torunia. Na marszałka zjazdu wybrano sekretarza generalnego Głównego Związku p. Sikorskiego, na jegoż zastępcę p. ref. wojew. Westfalewicza, na sekretarzy p. Łukaczyńskiego i Gorzyńskiego, a na ławników pp. inż. Niwickiego, Jaszcza i Sobocińskiego.

Przed wstępem do dalszego porządku obrad uznano większością głosów za ważny mandat przedstawiciela stowarzyszenia w Lesznie p. Barskiego. Potem nastąpił wybór członków do komisji matki i komisji wniosków. Do pierwszej weszli pp. Pawłowski, Maczkowski, Karczyński, Piekarczyk, Nowak Stanisław, Juengst i Lipiecki, do drugiej pp. Gliniecki, Zwierzchowski, Lesiński, Michalski i Czarnecki.

Protokół z II zjazdu delegatów z 1 i 2 maja 1926 r. przyjęto bez sprzeciwu. Sprawozdania z działalności rocznej zdawali kolejno prezes p. r. Jaworski, sekretarz p. Bogdan Bederski, skarbnik p. . Pawłowski, a za komisję rewizyjną p. Janusz Andrzejczak. Ze sprawozdań tych wynikało, iż rozwój Związku w minionym roku sprawozdawczym poczynił znaczne postępy, gdyż przystąpiło 6 nowych stowarzyszeń, tak, iż obecnie liczy ogółem przeszło 2.200 członków. Zebrań zarządu i wydziału wykonawczego odbyło się 30 przy zawsze licznym udziale członków. Zarząd rozwijał bardzo intensywną akcję na polu zawodowym, przyczyniając się pomiędzy innemi do utworzenia Komitetu Międzyzwiązkowego organizacyj urzędniczych, rozciągających swą działalność na terenie całego województwa. Pozatem czynił zarząd stale usilne starania, by wciągnąć w swe szeregi wszystkie dotychczas jeszcze istniejące lokalne organizacje urzędnicze, jak i każdego urzędnika administracyjnego z osobna, co jednak jeszcze nie w zupełności się udało. Sprawozdanie skarbnika wykazało, że preliminarz budżetowy ustalony na zeszłorocznym zjeździe delegatów, przewidujący w dochodach i rozchodach przeszło 11.000 zł. stał się realny, a w dodatku stan kasy wykazuje jeszcze przeszło 800 zł. Praca zarządu doznała ogólnego uznania i zjazd udzielił mu na wniosek komisji rewizyjnej jednomyślnie pokwitowania. Potem nastąpiła 30 min. przerwa w której obradowały wybrane komisje. Po przerwie uchwalono nasamprzód wysłanie telegramów hołdowniczych do Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów. W dalszym ciągu wygłosił p. Młokosiewicz referat o „Samopomocy koleżeńskiej", który wywołał wielkie zainteresowanie. Pomiędzy wnioskami przedłożonemi przez Zarząd Zw. Okr. uchwalono protest przeciwko projektowi ustawy o ubezpieczeniu społecznem pracowników samorządowych, opracowanego przez Radę Naczelną Związków urzędników samorządowych i komunalnych zachodnich województw. W dalszym ciągu **uchwalono wnioski stowarzyszenia urzędników P. S. i K. w sprawie stabilizacji urzędników państwowych, w sprawie poprawy uposażenia, podwyższenia dodatku mieszkaniowego, oraz częściowej zmiany rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 30. XII. 1924 r. o przystosowaniu uposażenia urzędników samorządowych do urzędników państwowych.** Analogiczny do ostatnio wymienionego wniosku zgłosiło Stow. Urzędn. Krajowych. Pozatem przyjęto wniosek tego zrzeszenia o budowę domów mieszkalnych przez Związki Komunalne, oraz w sprawie zatrzymania obecnego ustroju samorządu wojewódzkiego w zachodnich województwach wzgl. rozbudowy tego ustroju i rozszerzenia na całe państwo. Wreszcie przyjęto wniosek o równomierne uregulowanie uposażenia dla drogomistrzów a wniosek stowarzyszenia w Lesznie o zasadniczą reorganizację Związku przekazano Zarządowi dla dalszego urzędowania. Wybory władz związkowych odbyły się przez aklamację i wydały następujący rezultat: prezes T. Leszczyński, wiceprezes Z. Jaworski sekretarz B. Bederski zast. sekr. Fr. Maczkowski, skarbnik A. Pawłowski, syndyk J. Westfalewicz bibljotekarz T. Karpiński, gospodarz J. Andrzejczak, redaktor T. Młokosiewicz, jako ławnicy Śliwiński, Karczyński, Grzegorczyk, Espenner, Michalski, Jenek. Do komisji rewizyjnej kol. Wender, Kochański, Nowak, inż. Do sądu koleżeńskiego kol.: Lipecki, Kluck, Zimny, Bojankowski, Schubert, Adamczak, Boberski, Korek. Jako delegaci do Nacz. Rady Gł. Zw.: kol. Młokosiewicz, Nowak, Małecki, Juengst, jako zast. tychże: Szatkowski, Romański, Adamczyk, Szczepaniak, Lesiński. Po przejęciu przewodnictwa przez nowoobranego prezesa wygłosił sekretarz gen. p. Sikorski obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku, które z wielkiem uznaniem przyjęto do wiadomości.

Następnie uchwalono 11 rezolucyj przedłożonych w imieniu Zarządu Zw. Okr. przez p. Młokosiewicza, a mianowicie: 1) w sprawie podwyższenia dodatku mieszkaniowego, 2) o zniesienie opłaty podatku komunalnego dla urzędników zach. województw, 3) o uregulowanie pomocy lekarskiej, 4) o zniesienie opłat szkolnych, 5) w sprawie urzędników prowizorycznych, 6) protest przeciwko opieraniu równowagi budżetowej na barkach stanu urzędniczego, 7) o należyte podwyższenie poborów, 8) o utworzenie II instancji dyscyplinarnej dla urzędników samorządowych, 9) o stabilizację wszystkich w rachubę wchodzących urzędników, 10) o rewizję ustawy emerytolnej, 11) o udzielenie kredytów urzędniczym spółdzielniom budowlanym. Po poruszeniu i omówieniu w wolnych głosach różnych spraw obchodzących stan urzędniczy, solwował prezes p. inż. Leszczyński obrady dnia 1-go o godz. 24.45 w nocy.

W drugim dniu obrad uczestniczyli delegaci w nabożeństwie odprawionem o godz. 9.30 w kościele podominikańskim. Uroczyste posiedzenie zagaił prezes p. inż. Leszczyński, witając w pierwszej linji przedstawicieli władz, dalej przedstawicieli bratnich organizacyj urzędniczych i prasy, oraz licznie zebranych delegatów i gości. Streszczone sprawozdanie z porzedniego dnia obrad zdał sekretarz p. B. Bederski. Następnie składano zjazdowi życzenia, poczem wygłoszono 3 referaty. Pierwszy wygłosił p. prof. Mścisz z Leszna na temat „Gdańsk współczesny, a państwo Polskie", wykazując w nim dobitnie pełne prawa Polski do tego na razie jej jedynego portu handlowego. Burzliwe oklaski świadczyły o aktualności referatu i o ogólnem zainteresowaniu się tem zagadnieniem. Drugi referat p. ref. wojew. Młokosiewicza pod tytułem „Ofiarność urzędnika polskiego", przedstawił nam wszystkie ofiary i straty które urzędnik w nowopowstałej Polsce w jej interesie poniósł, wobec czego jego obecne pretensje do poprawy bytu są bezwzględnie uprawnione. Wreszcie sekretarz generalny Głównego Zw. U. P. S. i K. p. Sikorski mówił na temat: „Rola urzędnika w życiu politycznem". Prelegent wykazał jasno, jakie stanowisko urzędnik w szeregach społeczeństwa zajmuje i jakie z tego wynikają dla niego prawa oraz nauka na przyszłość. Również oba ostatnie referaty nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Po wyczerpaniu porządku obrad podziękował p. przewodniczący wszystkim obecnym za udział i wytrwanie w obradach, poczem wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, a po odśpiewaniu hymnu narodowego solwował posiedzenie o godz. 13.30. Po zamknięciu obrad odbył się skromny obiad z udziałem około 60 osób.

Banki niemieckie.

Personel redukują a kasy napełniają.

Banki niemieckie osiągnęły w ciągu roku ubiegłego olbrzymie postępy, obrót siedmiu największych instytucyj finansowych wyniósł 632 miljardy marek, czyli dwa razy więcej, aniżeli w 1925 r. przy redukcji personelu bankowego.

Przy badaniu kosztów handlowych banków, wychodzi na jaw jeszcze jedna rzecz znamienna: ilość sił roboczych.

Jednocześnie ze zwiększeniem się obrotów nastąpiła znaczna redukcja personelu biurowego, gdyż ilość urzędników w tych kilku bankach wynosiła w 1923 r. 150 000 osób, w 1924 r. 80 000, a w 1925 już tylko 47 157.

Charleston! saksofon!

Dawniej, gdy kwieciem okryły się sady
I ścieżki skrzyły się w słonecznym [blasku,
Szedłeś z swą lubą wzruszony i blady,
Całując w myślach ślady stóp na [piasku

Na głowy wasze spadał kwiat czereśni
I do miłosnych serca rozanieleń
Śpiewał wam swoje przecudowne pieśni
Słowik, zaszyty w szmaragdową zieleń.

Dziś was nie wabią ukwiecone drogi,
Ani rozmowa serc pod nieboskłonem,
Bo przez dzień cały wykręcacie nogi
W lubej trzęsiączce, zwanej [charlestonem.

Na srebrnej ścieżce nie szukasz stóp [śladu,
Ani na niebie miesięcznego rogu,
I miast słowika pośród gąszczy sadu
Beczy saksofon, jak koza w połogu.

Henryk Zbierzchowski.

Drzazgi.

Ponieważ prezydent m. Torunia sam nie odbierał od urzędników miejskich przysięgi i nie delegował wiceprezydenta, tyko podrzędnego urzędnika p. Pałkowskiego, niektórzy z urzędników odmówili przysięgi na ręce owego zastępcy.

* * *

Na dworcu bydgoskim grasują tłumnie wyrostki, którzy narzucają się w sposób natrętny podróżnym z odnoszeniem bagaży. Gdy się im odmówi, obrzucają pasażerów wyzwiskami. Dobrzeby było, aby policja wzięła w obronę nagabywanych.

* * *

W tych dniach eksmitowano 70-letniego emeryta kolejowego p. Wyczyńskiego Franciszka z budynku kolejowego. Mieszkanie to zajął robotnik, który miał w pobliżu wygodne mieszkanie.

Starzec starał się o mieszkanie opróżnione przez owego robotnika, lecz gospodarz nie chciał się na to zgodzić.

Tak więc 70-letni emeryt kolejowy pozostał bez dachu nad głową.

* * *

„Przeproszenie". Za niesłuszne spoliczkowanie w tutejszym kościele panów Antoniego Budzisza i Pawła Czeńskiego z Pucka z żalem przepraszam. Bernard Strzebrakowski, grabarz z Pucka." Tak więc, panie grabarzu, spoliczkował pan ludzi w kościele i to niesłusznie. Ile pan w dniu tym wypił wódki, bo jakżesz człowiek trzeźwy może się czegoś podobnego dopuścić? Przecież to czysty kryminał, profanacja kościoła. Zresztą ogłaszanie podobnych przeproszeń i rozgłaszanie faktu spoliczkowania w kościele — to też niedźwiedzia przysługa. — Czy to ma być jeszcze jeden objaw zdziczenia powojennego?

Po występach „Perskiego Oka" w Grudziądzu i w Toruniu.

Artyści „Perskiego Oka" popisywali się swoją świniologją i w Grudziądzu. Z tej racji „Głos Pomorski" wystąpił z ostrą krytyką. W odpowiedzi Tom wybuchnął na redakcję, o czem pisze „Gł. Pomorski":

Dowiadujemy się o napadzie iście cyrkowym w Teatrze Miejskim na naszą redakcję za napisanie kilka słów prawdy o „utalentowanych" aktorach z Warszawy, z Tomem na czele, jako dyrektorem, bardzo dobrym znajomym dyrektora teatru grudziądzkiego i żałujemy mocno, że nie byliśmy obecni na widowisku. Ubawiliśmy się jednak znakomicie i tak, gdy nam opowiadano o „akrobatycznych skokach" Toma, który gwałtem wraz z innymi chce wmówić w cały świat, że jego Pogorzelska ma głos i czaruje nim publiczność..."

Nie mamy zamiaru pisać o tem więcej, gdyż cała rzecz nie warta fajki tabaki i nie jest tragedją tylko błazenadą. Dziwimy się jednak Tomowi, że nie przyzwyczaił się jeszcze do uczciwej oceny swego talentu, bo przecież nie poraz to pierwszy piszą pisma o nim i jego talencie; niechaj przypomni sobie chociażby zeszły rok w Warszawie, gdzie publiczność przez cały tydzień obrzucała go jajami zgniłemi i główkami kapusty dotąd, dopóki nie zmienił programu. Nie wiemy więc, czy Tom przyjął to jako zachwyt Warszawian, a jeżeli tak, to dziwnie ten zachwyt się wyraził, — zgniłe jaja i kapusta...

Z ostrą krytyką spotkał się ów kabaret w Toruniu. „Słowo Pomorskie" pisze:

Występ niedzielny budzić musiał niesmak u publiczności z wyrobionym zmysłem piękna i estetyki. Pikanterja na scenie nie zawadzi, ale dosłowna pornografja, jaką nas darzono, bodajby została w murach Warszawy a nie kusiła się o laury na prowincji. Jeżeli galerja bisowała, to dowód tylko, że zapożyczone z „Bociana" i nieco odgrzane kawały i dowcipy były dostatecznie sążniste.

Zastanawia nas też postępowanie dyrekcji teatru, która z „Orlęciem", „Kordjanem" czy choćby „Mec. Bolbec'iem" rezygnuje z kasowego dnia, jakim jest bez wątpienia niedziela na rzecz bezwartościowego kabaretu.

Przestrzegamy inne miasta Pomorza i Poznańskiego przed występami „Perskiego Oka", które nie dając nic artystycznego rozsiewa tylko zgniliznę moralną.

KRONIKA

Bydgoszcz, środa 18. maja 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Feliksa.
Jutro w czwartek Piotra, Celest.
Wschód słońca o godzinie 4. 3.
Zachód słońca o godzinie 7. 50.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16. bm. do poniedziałku 23. bm. dyżurują następujące apteki:
1. Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2. Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR POPULARNY.

Dziś, operetka **„Czardaszka".**

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz drugi arcywesoła, pełna zabawnych sytuacyj komedja amerykańska **„Potęga reklamy"**, na której zapełniająca salę publiczność, bawi się doskonale, przerywając oklaskami przy otwartej kurtynie bieg urozmaiconej akcji i nagradzając frenetycznemi oklaskami po każdym akcie koncertowo zgrany zespół. Całość znalazła w p. Kwiatkowskim zamiłowanego i pomysłowego kierownika.

„Skowronek" po cenach zniżonych. Czwartkowe przedstawienie wypełni pierwszy raz po cenach zniżonych prześliczna operetka Lehara „Skowronek".

W piątek **„Potęga reklamy".**

W sobotę **„Domek trzech dziewcząt".**

Codziennie odbywają się pełne próby, pod kierunkiem reżyserskim p. Józefa Andrzejewskiego, z najbliższej premjery, którą będzie operetka J. Sidney'a p. t. **„Gejsza".** Dyrekcja teatru otoczyła tę melodyjną operetkę wyjątkową pieczołowitością. Chóry i orkiestrę znacznie zwiększono. Pracownie krawieckie przygotowują nowe, egzotyczne kostjumy. Premjera w przyszłym tygodniu.

Z wczorajszej premjery W Teatrze Miejskim.

Na deski sceniczne naszego Teatru Miejskiego wprowadzono wczoraj amerykańską farsę p. t.: „Potęga reklamy". Jest to utwór w 3 aktach pióra aż trzech autorów: Roi Cooper'a, Megrue'a i Waltera Hochetta.

Trudno zrozumieć, jak mogło pisać wspólnemi siłami aż trzech autorów sztukę, w której nowych pomysłów i sytuacyj oraz nowego dowcipu niema nawet na jedną głowę. „Potęga reklamy" nie odbiega daleko treścią swoją od „Tajemnicy powodzenia" Jamesa Montgomery a różni się od utworów Montgomeryego („Całego dnia bez kłamstwa" i innych) tem przedewszystkiem, że jest w osnowie swojej bardzo oschła, psychologicznego i literackiego sensu pozbawiona i ostatecznie mocno nudna.

Właściwie, jest to sztuka filmowa, taka sobie przereklamowana, oklepanych konceptów pełna omyłka teatralna, nad którą można było bez żadnej dla teatru straty przejść najspokojniej do porządku dziennego.

Nieciekawa z punktu widzenia repertuarowego sztuka ta zyskała jednak na premjerze duże powodzenie dzięki pomysłowej, godnej lepszej sprawy reżyserji p. Kwiatkowskiego, oraz dzięki bardzo żywej dobrej grze artystów. Dla tem wyraźniejszego zrozumienia się, szczerze tu dodajmy, że publiczność oklaskiwała frenetycznie tym razem nie bezwartościową pod względem literackim sztukę, lecz doskonałą grę artystów. O sztuce tej, jako o typowej, teatralnej bombie amerykańskiej, niewiele mamy do powiedzenia, szczegółową natomiast ocenę doskonałej gry artystów, podamy w następnych numerach.

— **Przejechany przez pociąg.** W dniu wczorajszym, o godz. 7.30 między stacjami Maksymiljanowo — Kotomierz znaleziono zwłoki mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Na miejsce wyjechał komendant powiatowej policji komisarz Przymusiński. Śledztwo wykazało, że przejechanym jest sezonowy robotnik kolejowy Józef Piekarski z Wudzyna, urodzony 1. 11. 1903 r. Przez nieostrożność dostał się pod koła pociągu pospiesznego, zdążającego z Bydgoszczy do Gdańska.

— **Znów pieszo naokoło Polski.** Trzej sokoli ze Lwowa w drodze naokoło Polski, a następnie naokoło świata, celem osiągnięcia wyników sportowych i krajoznawstwa odwiedzili nasze miasto w dniu 17 bm. Są to trzej młodzi lwowianie pp.: Karol Orkasiewicz, Władysław Pohorecki i Telesfor Napierała, którzy utrzymują się tylko ze sprzedaży kart fotograficznych; nadmienić wypada, że dzielni ci sokoli przebyli już 1830 klm. pieszo

Obchód uroczystości święta pułkowego 61 p. p. Wlkp. w Bydgoszczy.

Dnia 29. bm. 61 p.p. Wlkp. obchodzi doroczną uroczystość swego święta pułkowego.

Na powyższą uroczystość zapraszam wszystkich oficerów i szeregowych rezerwy pułku, wszystkich, którzy kiedykolwiek w pułku służyli, chrzestnych chorągwi pułkowej, wreszcie wszystkich sympatyków pułku.

Poniżej podaję program uroczystości:

Dnia 28-go maja br.:

Godz. 10.00 — nabożeństwo żałobne za poległych w kościele garnizon.
„ 16.00 — akademja w Teatrze Miejsk.
„ 20.30 — apel wieczorny na Starym Rynku.

Dnia 29-go maja br.:

Godz. 6.00 — uroczysta pobudka w koszarach pułku.
„ 9.00 — uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym.
„ 10.30 — rewja i defilada na ul. Bernardyńskiej.
„ 13.00 — wspólny obiad żołnierski na dziedzińcu koszarowym.
„ 16.00 — zawody i gry żołnierskie na boisku Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów i wydanie nagród zwycięscom.
„ 21.00 — zabawa żołnierska, połączona z herbatką i tańcami w sali „Strzelnicy" przy ulicy Toruńskiej.

Dowódca 61. pułku piechoty Wlkp.:
(—) Waśkiewicz, pułkownik.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego".

Tradycyjnym zwyczajem, jak corocznie, odbędzie się w roku bieżącym w Wniebowstąpienie Pańskie 26 bm. bieg „Dziennika Bydgoskiego" celem poparcia ruchu sportowego. O palmę zwycięstwa będą się ubiegać najpoważniejsi zawodnicy sportowi. Zgłoszenia klubów już w sobotę, 21 bm. o godzinie 17 przy V-tej śluzie — przystanek tramwajowy.

Kierownik biegu.

— **Na rozbudowę kościoła w Solcu Kujawskim** złożył p. O. z Wtelna 2 złote.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 21. maja 27 r. od godz. 7. rana przeprowadzać będzie 62. pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Dyrekcja m. gimn. mat.-przyr. im. Kopernika** podaje niniejszem do wiadomości, że w przyszłym roku szkolnym uruchomioną będzie prócz klasy wstępnej, także przedwstępna, do której przyjmować się będzie chłopców w wieku lat 8, mających za sobą 2 lata nauki szkoły powszechnej, lub odpowiednie przygotowanie prywatne. Do klasy wstępnej zaś, wymagany jest wiek ukończonych lat 9, i promocja do 4 klasy szkoły powszechnej, lub egzamin wstępny. Opłata szkolna wynosi miesięcznie 30 zł., dla miejscowych, 40 zł. dla zamiejscowych. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 1 czerwca, ilość miejsc jest ograniczona. Bliższych wiadomości udziela kancelarja Dyrekcji codzienie od 11 do 12.

— **15-lecie S. M. P. „Brzask".** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Brzask" urządza w niedzielę, dnia 22. maja br. w sali Strzelnicy obchód 15-lecia istnienia Stowarzyszenia połączony z zabawą. Program następujący: O g. 9-ej msza św. w kościele farnym. O 9.30 pochód do Strzelnicy na uroczyste posiedzenie, poczem wbijanie gwoździ do sztandaru. O 4. popoł. koncert. O 8. wiecz. zabawa taneczna. Wstęp na koncert 50 gr.; na zabawę dla pań 1 zł., dla panów 1,50 zł. — Reflektor — Niespodzianki — Orkiestra Jazz. band.

— **Kto zdemaskował Weberową?** Do naszego niedzielnego artykułu o tak rozpowszechnionem faszowaniu mleka w Bydgoszczy zakradła się co do osoby p. Kwiatkowskiego, właściciela kolonjalki przy ul. Promenada 40, przykra omyłka, która powstała wprawdzie nie z naszej winy, ale którą niemniej chętnie prostujemy.

Oto oskarżona Weberowa zapodała na rozprawie sądowej, że rozcieńczone mleko odstawiała do detalicznej sprzedaży, ale to zataiła, że p. Kwiatkowski, któremu mleko Weberowej wydało się podejrzane, oddał je do zbadania miejskiemu urzędowi badania środków spożywczych, a gdy ocena tego mleka wypadła tak fatalnie, p. Kwiatkowski skierował natychmiast sprawę do sądu i jego to wystąpieniu zawdzięczać należy, że Weberowa dostała się za kratę.

P. Kwiatkowski czynił tak zawsze, że ile razy mleko wydało mu się nie w porządku, odsyłał je natychmiast do zbadania, na co przedłożył nam szereg odnośnych zaświadczeń urzędu miejskiego. Nie należy zatem p. Kwiatkowski do tych, którzy lekkomyślnie bądź jakiem mlekiem częstują swych odbiorców. Gdyby wszyscy w ten sposób postępowali, kwestja faszowania mleka w Bydgoszczy zostałaby prędko zlikwidowana.

— **Ogólne zebranie stolarzy wszystkich związków zawodowych** (Ch. Z. Z., Wolne związki i klasowe oraz Z. Z. P.) odbędzie się 18 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w Kasynie Robótniczem na Dolinie. Na porządku dziennym **sprawy zarobkowe.** Obecność wszystkich stolarzy konieczna.

— **Powszechny Związek Pracodawców** komunikuje niniejszem, że z ważnych powodów odbędzie się roczne walne zebranie nie w czwartek, dnia 19. bm., lecz dopiero **w środę, dnia 25. bm. o godz. 3. popoł. w małej sali hotelu Lengninga.**

—**B. komornik Lewandowski przed sądem.** Dziś rano rozpoczął się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego proces karny przeciwko b. komornikowi Lewandowskiemu, jego żonie i synowi, o sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentów. Rozprawie przewodniczy sędzia Radłowski, oskarża prokurator Turasiewicz. Obronę wnosi z urzędu aplikant sądowy Marjan Bzdawka. Rozprawa potrwa dwa dni.

— **Mamo, gdzie jesteś!?** Niejaka Józefa z Oziemków I voto Trzos, II voto Gucko, pozostawiła w ochronce w Wąchocku dwoje dzieci: syna Stefana i córkę Czesławę, sama zaś wyjechała w niewiadomym kierunku, zacierając za sobą wszelkie ślady. Ktoby wiedział gdzie obecnie Gucko przebywa, zechce bezzwłocznie zawiadomić o tem policję śledczą.

— **Zwłoki zamordowanego mężczyzny.** Dnia 28 kwietnia br. w lesie położonym koło m. Łucka na Wołyniu policja znalazła zwłoki zamordowanego mężczyzny, wzrostu średniego, lat około 50, twarzy pociągłej, włosy i wąsy blond, broda mała nieco siwawa, na czole mała łysina, ubranego w watowaną kartkę koloru czarnego, cajgowe spodnie, białą bieliznę, bez obuwia na nogach. Na palcu zamordowany miał obrączkę złotą. Żadnych dowodów osobistych przy trupie nie znaleziono. Ponieważ dotychczas nie ustalono identyczności zamordowanego, przeto powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

— **Kto zna głuchoniemą?** W okolicach Kołomyi przytrzymano kobietę głuchoniemą, lat około 35—40, bez żadnych dowodów osobistych. Kobieta ta wzrostu średniego o siwych oczach, włosach ciemno blond ma po obu stronach twarzy brodawki. Jest ona ubrana w bawełnianą suknię w kraty. Głuchoniema posiadała przy sobie gotówkę w kwocie 72 złote, które jak z gestu jej zrozumieć można, zarobiła pracą tkacką. Ktoby wiedział o pochodzeniu tej głuchoniemej lub mógł podać bliższe informacje, zechce donieść o tem policji.

— **Poszukujemy właściciela szkatułki.** W Urzędzie Śledczym przy ul. Jagiellońskiej znajduje się metalowa szkatułka z napisem na stronie zewnętrznej: „Pamiątka z Rawicza" i monogramem Z. S. T. Napis ten został zastąpiony blaszką metalową, na której wyryto: „Meluśce 1927". Wobec tego, że szkatułkę tę odebrano pewnemu złodziejowi, przeto nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pochodzi ona z kradzieży. Prawy właściciel zgłosić się może po jej odbiór w godzinach urzędowych.

— **Czyja obrączka?** Złota obrączka ślubna, bez jakichkolwiek znaków jest do odebrania w urzędzie śledczym przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 72.

— **Aresztowano** 2 włóczęgów, 3 kobiety za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego, 2 złodziei i 2 pijaków.

— **Czyj koń?** U p. Barańskiego, przy ul. Grunwaldzkiej 33, jest koń przybłąkany. Właściciel może się zgłosić po odbiór.

— **Wygrana u kolarzy.** Numer wygranej z biletów na start, odbytych w dniu 8. 5. wyścigów kolarskich Bydgoskiego Klubu Kolarzy, padł na nr. 177 biletu premjowanego.
Bydgoski Klub Kolarzy.

Niepoprawny sekciarz.

Mimo wyraźnego zakazu, że sekciarzom tak zwanego kościoła hodurowego **nie wolno** używać szat liturgiczenych, tutejszy przedstawiciel hodurowców, samozwaniec i siewca zgnilizny moralnej — Zawadzki — ma czelność używania nadal szat, stanowiących własność kościoła katolickiego. Za używanie tych szat został on już swego czasu skazany na więzienie, a szaty skonfiskowano. Nic to nie pomogło.

Wobec tego, że hodurowiec Zawadzki nie respektuje rozporządzeń i nie stosuje się do nich, władze policyjne z polecenia skonfiskowały wczoraj wszystkie szaty liturgiczne, znajdujące się w jego posiadaniu. Wraz z protokółem szaty te zostaną przesłane do sądu, który pociągnie Zawadzkiego do odpowiedzialności karno-sądowej.

Może surowa kara, jaka go winna spotkać, wpłynie na to, że nie będzie ten odszczepieniec ważył się więcej wyciągać rękę po cudzą własność, bowiem szaty liturgiczne, które on śmiał używać, są własnością kościoła katolickiego.

Z Tow. Obywateli Rupienicy i przedmieścia kujawskiego.

Zebranie odbyło się w niedzielę 15. bm. w sali p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej. Przewodniczył prezes Towarzystwa p. Zawadzki. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Sikora, poczem przystąpiono do omawiania sprawy czyszczenia, wzgl. wymiatania ulic.

Rozwinęła się na ten temat ożywiona dyskusja, w której podkreślono, że wprowadzona w życie ustawa Magistratu o opłatach za czyszczenie ulic, **jest w wysokim stopniu krzywdzącą dla przedmieść.** Według tej ustawy, magistrat wymaga opłaty od każdego metra. I tak właściciele wielkich kamienic w mieście opłacają zaledwie do 120 zł. rocznie, a właściciele mniejszych domów na przedmieściach 200—400 zł. rocznie, bierze się bowiem w rachubę ich place, które stoją niezabudowane. Obywatele żądają, aby opłaty za czyszczenie ulic przyłączono im do podatku komunalnego, wzgl. pozostawiono im obowiązek czyszczenia ulic.

Ponieważ wszelkie starania u odnośnych czynników nie odniosły skutku, **sprawę skierowano do p. wojewody.** Zaznaczano, że magistrat toruński przegrał identyczną sprawę w sądzie administracyjnym i ustawa została zniesiona.

Wiele cierpkich uwag padło pod adresem Rady Miejskiej. Użalano się w dalszym ciągu, że przedmieścia nie mają tych dogodności co miasto i nie są stawiane na równi mimo wysokich sum, przeznaczonych na inwestycje, magistrat takowych nie przeprowadza.

Następnie p. Brait wygłosił referat o marszałku Piłsudskim, poczem wywiązała się gorąca polemika, w której brali udział p.p. Brait, Zawadzki, Hanusiak, Brejchelt, Andrzejewski i in. P. Andrzejewski podniósł m. i., ciężkie położenie materjalne robotnika polskiego.

Nastąpiły wolne wnioski, w których polecono zarządowi poczynić starania u magistratu, celem przeprowadzenia kanalizacji przy ul. Kujawskiej, naprawienia dróg przy ul. Cmentarnej, i Karpackiej, oraz uchwalono odnieść się do rządu o udzielenie kredytu na poprawy względnie dobudowy zrujnowanych domów.

Po przyjęciu nowych członków, prezes Zawdzki pochwaleniem Pana Boga zakończył zebranie.

PROGRAM W KINACH.

— **„Krzyżowa droga kobiety"**, dramat, rozwiązujący wieczny problemat gwałtu i przemocy mężczyzny nad kobietą stał się sensacją wczorajszego wieczoru w kinie **„Kristal"**. Niezmiernie zręcznie ujęta fabuła w sceny i sytuacje o silnem napięciu dramatycznem okazała się doskonałą budową utworu filmowego, a przytem gra Vaidta, Kraussa, Liedtkego musiała przykuwać uwagę widza do obrazu. Słowem, premjera podobała się ogólnie, czego dowodem liczny napływ publiczności. Nadprogram dziennik.

— **Z kina „Nowości".** Wyświetlany od kilku dni jeden z najpotężniejszych filmów **„Niewolnicy morza"**, zdobył sobie zasłużone uznanie publiczności. Niebywała technika i kolosalna wystawa, bez przesady mówiąc, zachwyca. Niezależnie od techniki i przepychu dzieło to wywiera niezatarte wrażenie. Scenarjusz pełen fascynujących momentów. Agnes hr. Esterhazy, Hans Mierendorf i Bernard Goetzke z wielką maestrją odtwarzają główne role.

— **Mia May**, znana sława filmowa w towarzystwie takich potentatów ekranu jak Konrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Rychter, Lya de Putti, od dnia dzisiejszego w kinie „Marysieńka" nanowo zacznie zadziwiać miłośników i znawców talentów filmowych w obrazie niewychodzącym nigdy z mody p. t. „Indyjski grobowiec". Najnowsze nieniejsze wydanie filmu [illegible] jest niepodzielnie odrazu w [illegible] ...wianiach.

Toruń zbojkotował warszawskich kabarecistów z Perskiego Oka.

Toruń, 18. 5. (AW). W dniu wczorajszym odbyć się miało w Teatrze toruńskim przedstawienie trupy kabaretowej z Warszawy, które odwołane zostało w ostatniej chwili wobec ostrej krytyki, z jaką spotkały się przedstawienia zespołu w Bydgoszczy i w Grudziądzu, co wpłynęło na wrogie ustosunkowanie się społeczeństwa toruńskiego do zamierzonego przedstawienia. W skład zespołu wchodzą artyści warszawscy, Pogorzelska, Bodo, Tom i in. **Impresarjo trupy niejaki p. Wojciechowski nie zapłacił teatrowi toruńskiemu za salę**, wobec czego cały zatarg znajdzie swój epilog w Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie.

Uwaga, członkowie Kółek Rolniczych!

Walne zebranie powiatowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych **na powiat Bydgoszcz (dla wszystkich członków Kółek Rolniczych)** odbędzie się w niedzielę, 22. maja o 2. popoł. w Bydgoszczy, w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej nr. 71 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie,
2) Przemówienie prezesa powiatowego p. Żychlińskiego,
3) Wyświetlenie filmu z dziedziny rolnictwa (mleczarstwa) oraz wykład,
4) Dyskusja,
5) Wolne głosy,
6) Zamknięcie.

Z powodu ważności obrad uprasza się o przybycie wszystkich członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Józef Żychliński, prezes powiatowy.
Władysław Perlik, sekretarz powiatowy.

Ruch uliczny.

II.

Kłopoty policjanta na posterunku. — Publika uliczna. — Gawiedź. — Trochę rozwagi potrzeba. — Porządek uliczny.

Znana jest ogólnie postać policjanta, pełniącego służbę w swym rejonie. U zbiegu kilku ulic niemal wszyscy bydgoszczanie spotykają tych strażników bezpieczeństwa publicznego. Oni bowiem normują ruch samochodowy, regulują również ruch pieszy oraz niosą pomoc doraźną wszystkim obywatelom, którzy jej potrzebują.

Bardziej nerwowi przechodnie burzą się niejednokrotnie na niego za to, że w uprzejmej formie zwróci im uwagę na prawo albo rozporządzenie, do których każdy obywatel w praworządnem państwie podporządkować się musi. Ile to ten biedny policjant nasłucha się „uprzejmych" epitetów, wyzwisk, a nawet przekleństw pod adresem jego, władz państwowych, a nieraz Ojczyzny. Wszystko on to znosi ze stoickim spokojem i prawdziwie hinduską cierpliwością, bo cóż ma począć z takim nerwusem, paliwodą?...

Każdy obywatel, powiedzmy ściślej bydgoszczanin, czując za sobą prawo wolności zagwarantowanej konstytucją robi to, co mu się żywnie podoba, a choć źle uczyni, to nie chce podporządkować się prawu, gdy uwagę zwraca przedstawiciel władzy wykonawczej, państwowej. Zaraz się sypią do władz zażalenia na „niełaskawego" policjanta, następują dochodzenia, wykazujące niewinność jego, a zatem — zmuda drogocennego czasu i zbyteczna praca.

Ulicę zazwyczaj „szlifują" obywatele bez pracy i tacy, co nie sieją i nie orzą, a dobrze żyją i trosk nie mają. Takim życie płynie miło i przyjemnie.

Zadowolenie mają z wrażeń, odniesionych na ulicy. Zajmują ich okna wystawne, modne stroje pań, nowe twarze przybyszów, rzadziej wypadek nieszczęśliwy. Przechodniów, dążących za ważnemi interesami witają miłym uśmiechem, zdejmują już z daleka kapelusze lub czapki, zatrzymują ich zwykle z powodu „ważnych" przyczyn i krążą po ulicach w kółko, byle czas zmarnować. Do kawiarń nie wstępują, bo brak im na to, aby mogli sobie pozwolić na pół czarnej. Ich miejsce, to ulica, której nie opuszczają przy pogodzie wcześniej, jak o godzinie 10 wieczorem.

Ich powinno się pouczyć, aby wiedzieli, że porządek na ulicach porządnego miasta panować musi.

Gorszym elementem wstrzymującym ruch uliczny jest gawiedź, tj. rozbisurmaniona, bez opieki młodzież, włócząca się z kąta w kąt bez celu. Tej gromadce zazwyczaj przewodzi jeden odważniejszy „wódz"; takich gromadek znajdziemy w naszem mieście sporo. Włóczą się oni przeważnie po ulicach mniej ruchliwych, kradną co im pod rękę wpadnie, urządzają często kawały niby „żarty", które w swych następstwach zawsze przynoszą szkodę obywatelstwu.

Oni to alarmują niepotrzebnie naszą sławną straż pożarną, wybijają kamieniami szyby w oknach wystawnych i mieszkalnych i są prawdziwą plagą dla mieszkańców miasta. Nie dają oni spokoju przechodzącemu staruszkowi lub babince, zaczepiają dziewczęta szkolne, a bijatyka w tych „rodzinkach" jest na porządku dziennym. Policja ma też z nimi nielada kłopot. Bo gdy ujrzą zdaleka zbliżającego się policjanta, to zmykają jak zające, chowając się po zakamarkach, gdzie ich niełatwo znaleźć.

W zimowej porze ich zupełnie nie widać, ale na wiosnę bardzo często swoimi wybrykami dają znać o sobie, że żyją i że tak, jak za ubiegłych lat, będą bezkarnie broić nadal.

Z tem skończyć od razu nie można. Na nic się tu zdadzą najenergiczniejsze zabiegi policji państwowej, skoro społeczeństwo miejscowe będzie to tolerować.

Należy zwrócić uwagę społeczeństwa na to, że porządek tego wymaga, aby w pierwszej linji ono samo **zapoznało się z przepisami policyjnemi, normującemi ruch uliczny i współżycie wszystkich warstw obywatelstwa miejskiego.** W dzisiejszych warunkach życie prywatne jest bardzo dokuczliwe, a cóż dopiero — publiczne. Powinno być jednak staraniem każdego, aby przepisy te wprowadzić w życie, a stanie się ono mniej uciążliwe i przykre. Trochę dobrej woli i obywatelskiej uczciwości ze strony wszystkich bydgoszczan, a doczekamy się, że w mieście **naszem zapanuje ład i porządek**, i, że będzie ono świeciło przykładem dla innych miast, bo jest przecież zaszczytem miasto swe stawiać za wzór. Wykład, jaki wygłosił p. kom. Branicki na zebraniu autodorożkarzy o ruchu samochodowym, przydałby się dla obywatelstwa wszystkich sfer naszego grodu ale — o ruchu ulicznym.

(kob.)

Na pocztówce.

Zebranie Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych, jakie odbyło się w sobotę, dn. 14 bm. zaimponowało mi wysokim poziomem wygłoszonych referatów. Takie zebrania, to rozumiem! Tylko czemu taka mała liczba nauczycieli i nauczycielek była obecna? Czy w Bydgoszczy więcej nauczycieli niema, Czy nauczycielstwo nie czuje potrzeby zbierania się w celu wzajemnej pogawędki, mając na czele tak dzielnych ludzi, jak p. Beyer.

Uczestnik.

— **Silv - Ozon - „Motor".** Warszawskie Tow. „Motor" S. A. w Warszawie, pierwsze wypuściło bezkonkurencyjny preparat ze świeżej kosodrzewiny do przyrządzania aromatycznej kąpieli igliwiowej pod nazwą „Silv - Ozon - „Motor" w gałkach. Wobec wysokiej wartości składników tego preparatu, działających bardzo dodatnio na samopoczucie „Silv - Ozon - „Motor" znalazł uznanie wśród najszerszych warstw.

Tymczasem niedawno w handlu ukazały się pod nazwą Silv - Ozon tanie, małowartościowe jajeczka, z wyglądu łudząco podobne do Silv - Ozonu - „Motor". Jajeczka te zawierają, co niniejszem podkreślamy, daleko mniej orzeźwiających części składowych od Silv - Ozon'u. Radzimy więc przed kupnem baczną zwracać uwagę na opakowanie i firmę: **Silv - Ozon - „Motor".**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Podoficerowie Rezerwy! W celu skompletowania drugiej drużyny mającej brać udział w marszu bojowym Chełmża—Toruń, uprasza się członków, którzy chcą wziąć udział o zgłoszenie się u kol. prezesa — Gdańska 163 — najpóźniej do piątku b. tygodnia.

Zebranie miesięczne Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów, koło miejscowe, odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 7,30 wieczorem w „Ognisku". Obecność wszystkich członków konieczna.

Baczność! Zarząd Tow. Powst. i Wojaków i członkowie orkiestry „Macierzy" zbiorą się w czwartek, dnia 19-go maja o godz. 8-ej w Domu Czeladzi Kat., ul. Zygmunta Augusta, koło głównego dworca w celu omówienia spraw dotyczących orkiestry towarzystwa.

Związek Młodych Drogerzystów podaje do wiadomości, że zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 8 wiecz. w salce Resursy Kupieckiej

Stowarzyszenie Techników. W piątek dnia 20 bm. o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2 zwykłe zebranie stowarzyszenia.

No porządku obrad sprawy zjazdu delegatów Związku, mającego się odbyć w dniu 26 i 27 maja br. w Warszawie, wybór delegata oraz wydanie instrukcji delegatowi na zjazd.

Tow. Kupców Detalistów, branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na **cukier**, mąkę pszenną, zapałki, margarynę, **herbatę** oraz wszelkie mydła i proszki do prania przyjmuje i udziela informacji do czwartku południa Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938 oraz sekretarjat 1235.

Grono Przyjaciół Sceny. W czwartek, 19-go bm. o 8-ej wiecz. zebranie miesięczne w Strzelnicy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu odbędzie się w środę, 18 bm. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich, ul. Mazowiecka 43 o godz. 8 wiecz. Komplet konieczny.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie komisji sportowej odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 7 wiecz. u kol. Bürschla, ul. Toruńska 150.

Związek Młodych Drogerzystów. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 8-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej. Z powodu ważnych spraw wszystkich kolegów o przybycie prosi zarząd.

Powstańcy i Wojacy Wilczak—Okole! Nadzwyczajne zebranie 19 bm. tj. w czwartek, o godz. 6 w salce zebrań „Złoty róg", u druha Redlaka. Nastąpi dekoracja krzyżem powstańców broni druhów Kopydłowskiego i Witczaka. Omawiana będzie sprawa umundurowania i odznak związkowych. Stawienie się wszystkich członków konieczne.

B. T. C. Zebranie plenarne w środę, 18 bm. o 8-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej. Sympatycy sportu kolarskiego mile widziani.

Klub mandolinistów „Lutnia". Miesięczne zebranie w środę, 18 bm. o 8-ej wieczorem w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu o 7-ej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w piątek dnia 20. bm. wiecz. o godz. 7. w sekretarjacie ul. Dworcowa 2. Obecność wszystkich członków konieczna.

K. Kałdowski, prezes okręgowy.

Zebranie Związku Szoferów dziś w środę wieczorem o 8-mej w „Harmonji", ul. Marcinkowskiego. O liczny udział członków z okazji otwarcia biura społecznego pośrednictwa pracy, uprasza Zarząd.

Zebranie Związku Właścicieli Auto Dorożek w czwartek 19. bm. wieczorem o 8-ej w „Harmonji", ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad m. i. referat p. W. na temat: „postępowanie cywilne w sprawach sądowych".

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 16. 5. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	50,50—51,50
Pszenica	56,00—59,00
Jęczmień	42,00—44,00
Owies	43,50—44,50
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—73,00
„ „ 65 „ „ „ „	—74,40
„ pszen „ „ „ „	83,00—86.00
Otręby żytnie	36,50—37,50
„ pszen.	—34,25
Peluszka	31,00—33,00

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 17 5 1927 roku.

Spędzono — wołów, — buhaji, — krów 870 bydła, 2562 świń, 662 cieląt, 362 owiec — kóz, — prosiąt.
Razem 4456 zwierząt

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	156—160
c) młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone	136—140
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	126—130
Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	142—146
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	126—130
Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	164—170
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	148—152
d) miernie odżywione krowy i jałówki	130—134
e) licho odżywione krowy i jałówki	100—100

Cielęta:

a) najprzedniej. opasu (Doppellendry)	—
b) najprzedniej. cielęta tuczne	156—164
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	140—146
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	126—130
e) liche ssaki	110—120

Owce:

Opasy chlewne.	
a) jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczone	144—150
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	124—130
c) miernie odżywiane skopy i owce	—

Świnie:

a) tuczone pona 100 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	214—217
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	[illegible]—210
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	[illegible]—202
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	190—196
f) maciory i późne kastry	160—200

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężne w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 maja 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred- —95%, (za 1 dolar.	
6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	26,— 25,75
4. proc. Pozn. listy zast. (przedwoj.) (za 1000 mk. nom.)	59,50
3½—4 proc. oblig. prowinc. ze stemplem skarb. polskim (za 1000 mk. nom.)	50—

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	10,50
Bank Przemysłowców I—II em	3,—

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Cegielski H. I. em.	45,—
Centrala Skór	73,—75,—
Dr. Roman May I—V em.	86,—
Płótno I—III em.	0,30—0,35
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	22—23,

Bank Polski płacił dnia 18 maja br. za:

dolary amerykańskie	8,89
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,26
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,58
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austrjackie	125,24
liry włoskie	48,55

Stan wody w Wiśle, dnia 18. maja rano: Zawichost 1,44; Warszawa 1,73; Płock 1,62; Toruń 2,09; Fordon 2,17; Chełmno 1,99; Grudziądz 2,30; Korzeniewo 2,58; Piekło 2,02; Einlage 2,36; Schiewenhorst 2,50. Na całej Wiśle woda opada.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego“ na miasto i przedmieścia.

Aleje Mickiewicza 13 Kozłowski,
„ „ 10 Kostrzewski,
Błonia 1 Grabowski,
„ 22 Majak,
„ 10 Dege,
Bełzka Fietzner,
Bocianowo 44 Leiksner,
„ 28 Pietruszewski,
„ 48 Spalona,
„ 26 Weyna,
„ 3 Grzybowski,
„ 10 Surdyk,
„ 2 Goc,
„ 18 Szott,
„ 21 Kordecka,
Bernardyńska 10 Janicki,
Bielicka 19 Stachowski,
„ 48 Nadolski
Chocimska 14 Warchoł,
„ 4 Drogowski,
„ 18 Kruczkowski,
Chełmińska 21 Siuda,
„ 23 Zyrka,
Czarneckiego 1 Zagórski,
„ 6 Borowski,
„ 9 Ziółkowski,
Chrobrego 18 Kunkiel,
„ 3 Rembowicz,
Chodkiewicza 37 Bilecki,
Chwytowo 14 Wodecki,
„ 15 Steinborn,
„ Zaparucha,
Dąbrowskiego 11 Sikorski,
Długa 27 Kozłowski,
„ 1 Jankowski,
Dworzec Księg. Kolejowa „Ruch“,
Dworcowa „Goniec“,
„ 35 Makowski,
„ 14 Zágórski,
„ 17 Matyja,
„ 59 Krasiński,
Długosza 14 Dornowska,
Fordońska 76 Kościelski,
„ 75 Lenskowski,
Grodztwo 27 Wegner,
Grodzka 17 Bryłowa,
Glinki 6 Dąbrowski,
„ 53 Malec,
„ 63 Bukowski,
Generała Bema P.K.U. (Jabłoński),
Grunwaldzka 7a Chmara,
„ Chruściński,
„ Niemczewski,
„ Burdelski,
„ Gierszewski,
„ Bukolt,
„ Sikorski,
„ Arentowicz,
„ Jaremba
„ Boroński,
„ Krawczyński,
„ Gnębowska,
„ Springer,
„ Zieliński,
„ Urbanowski,
„ Wolf,
„ Wegner,
„ Kukuk,
„ „Polonja“,
„ Słaboszewski,
„ Janka,
„ Tomaszewski,
„ 16 Kozioł,
„ 108 Jaszczyk,
„ 100 Kruczkowski,
Gdańska 16 Idzikowski,
„ 36 Kapella
„ 38 Perlik,
„ 41 Stremer,
„ 133 Manikowski,
„ 49 Paciorkiewicz,
„ 58 Szlosowski,
„ 117 Kochański,
„ 65 Chylmański,
„ 114 Haft,
„ 71 Figurski,
„ 102 Marecki,
„ 84 Gralewski,
„ Tykwiński,
„ 94 Welniński,
„ 84 Adamcio,
„ 108 Jesiak,
„ 55 Szybczyński,
„ 56 Sobczak,
„ 82 Jóźwiak,
„ 82 Żakowicz,
Graniczna Napierała,
Hetmańska 25 Bieszko,
„ 21 Magnuszewski,
Hermana Frankego 4 Janiszewski,
Jagiellońska „Goniec Inwalida“,
„ 6 Jakuszkowiak,
„ 6 Bednarski,
„ Świniarski,
„ 52 Klasiński,
„ 35 Karwa,
„ 35d Jasiński,
Jackowskiego Boch,
„ 14 Knebe,
Jasna 29 Andrzejewski,
„ 11 Kurzhals,
„ 13 Ignowski,
„ 16 Ogórkowski,
„ 10 Błaszczyk,
„ 23 Męciński,
Koronowska Wierzchowiecki,
„ Kempiński,
„ Świerczyński
Królowej Jadwigi 72 Florczyk,
Kościuszki 40 Piestrzyński,
Kaszubska 33 Berg,
„ 8 Nowicki,
Kwiatowa 7a Pakowski,
Kordeckiego 27 Kujawski,
Ks. Skorupki 25 Bogdański,
„ 84 Czarnecki,
„ 24 Dąbrowski,
„ 90 Poczekaj,
Kujawska Olsztyński,
„ 14 Majewski,
„ 91 Opałka,
„ 17 Bogusawski,
„ 27 Węglarski,
„ 78 Leński,
„ 72 Zamurowski,
„ 91 Hoppe,
„ 12 Halagiera,
„ 31 Rosiński,
„ 56 Minikowski,
„ 97 Milewski,
Konopna 27 Stachowiak,
„ 30 Gordon,
Krasińskiego 10-13 Krzyżagórski,
Lubelska 1a Rybczyński,
„ 33 Derucki,
„ 22 Sowiński,
„ 23 Kalka,
Lenartowicza 12 Barciński,
„ 3 Konieczka,
Leszczyńskiego 2 Blum
„ 11 Tuciński,
Leśna 23 Lange,
Lipowa 1a Gapiński,
Łokietka 8c Rufenach,
„ 5 Kociński,
„ 8 Kuźmiński,
„ 20 Malzan,
„ 2 Kolander,
Mazowiecka 11 Mikołajczak,
„ 8 Cieślewicz,
Malborska 8 Wick,
„ 9 Machulski,
„ 2 Grenda,
„ 1 Gielda,
Nowodworska 12 Kamiński,
„ 15 Zumkowski,
„ 26 Jankowski,
„ 29 Szymoniak,
„ 2 Pawlikowa,
Na Wzgórzu 21 Tutlewski,
Nakielska 32 Starzyński,
„ 14 Bergmann,
„ 117 Marchlewski,
„ 7 Karolewicz,
„ 54 Doberstein,
„ 83 Dąbkowski,
„ 78 Karaś
„ 11 Stankiewicz,
„ Stupaj,
„ 109 Szuldzki,
„ 74 Landowski,
Orla 109 Balke,
„ 11 Lange,
„ 62 Kowalkowski,
„ 18 Gliszczyński,
„ Majerowicz,
„ 56 Hybiak,
„ 12 Karpiński,
Plac Poznański 3 Zakabłukowski,
„ 14 Lewandowski,
„ 10 Ejankowski,
„ 12 Trafas,
Podgórna 11 Szczepaniak,
„ 12 Gordon,
„ 14 Prabucki,
Piękna 17 Seehafer
„ 31 Kwasek,
Poznańska 19 Siudek,
Promenada 1 Sieradzki,
„ 5 Ekert,
„ 17 Suchocki,
„ 40 Kwiatkowski,
„ 33 Lewicki,
Pomorska 8 Prauze,
„ 13 Górecki,
„ 14 Janowski,
„ 18 Chojnacki,
„ 22-23 Bonin,
„ Banuszak.
„ 30 Fiszer,
„ 38 Budrewicz,
„ 40 Polus,
„ 42 Chudy,
Chołoniewskiego (Podgórze):
„ 40 Krzyżyński,
„ 11 Zalewski,
Poniatowskiego 2 Marcinkowski,
Parkowa „Kurjer“,
Rycerska 17 Deja,
„ 5 Nawrocki,
„ 24 Rachuta,
Racławicka 1 Michalak,
„ 16 Ruciński,
Różana 12 Pieniężny,
Sieroca 2 Appelbaum,
„ 3 Zaremba,
„ 7 Kuczkowski,
„ 1 Wieczorek,
Stroma 48 Dubiel,
Strzelecka 83 Klocek,
„ 88 Nowak,
Szubińska 11 Hamann,
„ 8 Herzberg,
„ 14 Kostrząb,
„ 10 Kaja,
Stary Rynek 5-6 Gawęcka,
Stawowa 15 Bochański,
Seminaryjna 9 Orłowski,
Sienkiewicza 63 Molenda,
„ 13 Wrzeszczyński,
„ 21 Sieg,
„ 43 Rozenau,
„ 23 Błaszek,
„ 31 Treuchel,
„ 41 Gacowa,
57 57 Gliszczyński,
Senatorska 9 Waszkiewicz,
„ 15 Nieruszewicz,
„ 12 Mączyński,
„ 70 Maj,
Stepowa 7-a Pamin,
Szczecińska 9 Spychalski,
„ 3 Koseda,
Świecka 14 Brzozowski,
Śniadeckich 17 Szlachciak,
„ 15-16 Preuss,
„ 11 Barański,
„ Trafas (przy Pl. Piast.),
Sowińskiego 15 Kuligowski,
„ 3 Bartoszewicz,
„ 20 Kropiński,
Św. Jańska 5 Gundlach,
„ 20 Kurowski,
Staro Szkolna 17 Dopslauf,
„ 12 Łasa,
Śląska 4 Michalak,
Siemiradzkiego 7 Safjan,
Św. Trójcy 12 Kalka,
„ 19 Steinke,
„ 16 Górecki,
„ 22 Czajkowska,
Toruńska 3 Klusak,
„ 153 Kiliński,
„ 139 Bernhard,
Unji Lubelskiej 1a Włodarska,
Ułańska 8 Schmuge,
„ 20 Rzernik,
„ 34 Fiegel,
Ugory 46 Daroń,
„ 3 Wolfram,
„ 48 Górski,
„ 26 Zalewski,
Wiatrakowa 9 Kasza,
Warmińska 1-a Banaszak,
Winc. Pola 11 Mieruszewska,
Wysoka 21 Ścigalski,
„ 30 Pochopień,
Wileńska 9 Caft,
„ Rembowicz,
Warszawska 4 Krawczyk,
„ 24 Sadowczyk,
Zbożowy Rynek 3 Kordana,
Zygmunta Augusta 19 Brząkała,
Zamojskiego 37 Brodzikowski,

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i. w. z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Na raty

także na prowincję sprzedaje kanapy, leżanki, materace, krzesła, stoły dębowe rozsuwane tanio. Tapicernia Jagiellońska 4 drugie podwórze. (11328

Sadzonki mięty pieprzowej

(menta piperita) są do nabycia w ogrodzie Wydziału Chemji Rolnej Państw. Nauk. Instytutu Roln. w Bydgoszczy, Ossolińskich nr. 2. (11316

Co pani ma

za piękną konfekcję? Tak pytają się wszelkie panie widząc sukienkę, płaszcz lub kostjum, wykonany sumiennie według najnowszych żurnali po cenach bardzo umiarkowanych w renomowanej Pracowni Konfekcji Damskiej. Podwale 2, róg ul. Kościelnej. 11353

SPRZEDAŻE

Majątek

4.000 mórg na korzystnych warunkach na sprzedaż. „Stella", Dworcowa 64. (F-5481

Gospodarstwo

80 mórg pszenno-buraczanej ziemi w dobrej kulturze, w tem 10 mórg łąki z głębokim pokładem torfu, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, z powodu objęcia większego gospodarstwa tanio na sprzedaż. Konstanty Drzewiecki Mierucin, poczta Wąwelno pow. Wyrzyski, stacja kolei Mrocza, małej w miejscu. (F-5486

Majątki

480 mórg dobrej ziemi 100 tys. zł, 300 mórg 60 tys. zł, 160 mórg 50,000, 90 mórg 27,000, 30 mórg 16,000 zł sprzeda Biuro Centralne, ul. Dworcowa 69, Nowakowski. (F-5479

Kamienica

narożnikowa, w centrum Bydgoszczy, w najlepszym stanie, z sklepem, (nadającym się szczególnie do rzeźnictwa), roczne komorne 7700, sprzedam za 75.000 zł. przy wpłacie 35.000. Oferty pod nr. „30" do Dz. Bydg. (11273

Gospodarstwo

11 mórg przy Bydgoszczy kompl. sprzedam za 8500 zł, wpłaty 6500 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. (11359

Dom

z interesami kolonjalnym i rzeźnickim przy wpłacie 13 000 zł na sprzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz. Sniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (11375

Kamienica

II-piętrowa, 3 składy sprzeda za 35.000 zł. biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (F-5480

2 domy

z ogrodem owocowym i rolą zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz-Miedzyń, Inflandzka 71. (11301

Interes

rzeźnicki w rynku w Bydgoszczy, z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż z towarem i kompl. urządzeniem. Zgłosz. pod „Interes" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-5237

Dom

piętr. przy tramwaju sprzedam za 12000, wpłaty 8000 Kurnatowski. Ogrodowa 2 11360

Skład

kolonjalny i delikatesów w najlepszem położeniu Bydgoszczy za 8000 złotych na sprzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (11374

Skład

kolonjalny z mieszkaniem i urządzeniem na sprzedaż. Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-5478

Młyn

wodny nad rzeką, przemiał 250—300 ctr. na dobę bez konkurencji. Cena 15 tys. dolarów. „Stella", Dworcowa 64. (F-5482

Łąkę

nadnotecką, torfową, w Przyłękach sprzedam. Kocerka, Dworcowa 33. F-5318

Składy

próżne, kolonjalne, rzeźnickie, fryzjerskie i restauracje sprzeda „Pośrednictwo" Hetmańska 25 11346

Maszyny do szycia

Singera i inne, damskie i męskie od 50 do 300 zł, z roczną gwarancją. Gramofony, harmoniki, zegary, ciemne meble, obrazy poleca po cenach najtańszych Pierwszy Dom Gornoślązaków Bydgoszcz, Sniadeckich 6a.

Dziurkarkę

do bielizny bardzo dobrze utrzymaną, Singera można nabyć. Stary Rynek 20, II p. prawo. 11310

Na sprzedaż

9 prosiąt 5-cio tygodniowych. W. Seydak, Czyżkówko, Siedlecka nr. 1. 11321

Motor

ropowy, 10 K. M., mało używany, korzystnie do nabycia. Adres: Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. (11336

Rower

męski z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Nakielska 18. (11333

Sprzedam

tanio przenoszone palto, kostjum i suknie. Gdańska 49, II p. lewo, od 6—7-ej. (11331

Okazyjnie

na sprzedaż pianino, fisharmonja, jadalka ciemna dębowa, sypialka jasna dębowa, półszorki, silnik pomocniczy do roweru, kilim turecki, tarcze afryk. Dom Komisowy, Pomorska nr. 6. (F-5475

Narzędzia

warsztatu mechanicznego oraz motocykle, rowery, ramy i wszelkie przybory rowerowe, razem za 1500 zł. na sprzedaż. A. Majewski, Siemoń pow. Toruń. (11390

Wózek

mocny na czterech kołach na sprzedaż. Gdańska 101. (F-5488

Baczność

koszykarze! Mam na sprzedaż okazyjnie kilkadziesiąt centnarów witek drobnych. Zgł. ul. Jackowskiego 13a. Rychter. (11286

Powózki

(bryczki) każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. (F-5487

Tokarnia

długości 2 mtr., ciężka, do zapędu elektrycznego, bardzo mało używana korzystnie na sprzedaż ewtl. zamienię na mniejszą. „Hubertus", skład broni, ul. Grodzka 16. (11338

Wózek

do lodów na sprzedaż. Wiatrakowa 4. (11326

Waga decymalna

rower męski, skrzynia średniej wielkości na sprzedaż. Plac Poznański nr. 1. (11330

Sprzedaż okazyjna.

Kompl sypialka mahoniowa i orzechowa, męski pokój i materace włosienne. M. Piechowiak, Długa 8. Telefon 1651. (11354

KUPNA

Futro męskie

elki z kołnierzem oposowym kupię. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże Dzien. Bydg. (11351

Kupię

wóz do 3 cali w dobrym stanie. Kubiak. Garbary 27. 11364

Kupuję

maszynę do szycia, rower męski i damski, piękne lustro, dywan dobrze utrzymany, gramofon (beztubowy) Oferty pod „Czekam" do Dzien. Bydg. 11308

Kupię

maszynę do wyrobu lodów oraz kubełki. Fiałkowski, Toruń, Prosta 30. (11389

Śrubsztaki

narzędzia ślusarskie kupię: Drobczyński, Łobżenica. 11373

LEKCJE

Kto udziela

lekcji polskiego. Oferty pod „Lekcje" do Dzien. Bydg. (11371

Konwersacji

francuskiej w godzinach wieczorowych, najchętniej u rodowitego Francuza (ski) poszukuje się. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Francuz". (11379

POSADY WOLNE

Osobie

rzutkiej odda poważna fabryka wyroby swoje bardzo pokupne na sprzedaż w Gdyni lub na Helu. Lokal z mieszkaniem wolny. Wymagany kapitał w gotówce około czterech tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „111". (11296

Każdy

i wszędzie zarobić może 400 do 800 zł miesięcznie przy sprzedaży bardzo pokupnej książki między rolnikami. Zgłoszenia Olęderek, Grodzisk (Poznańskie.) (11386

Krawców

na duże sztuki tylko pierwszorzędne siły przyjmie natychmiast Fa. J. Sygniewski, Sw. Trójcy 1 a. (11327

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Sw. Trójcy 14. (11339

Do zbierania

zamówień na portrety olejne, potrzebuję kilka inteligentnych panów i pań, władające czysto językiem polskim i niemieckim. Teren pracy całe Pomorze, część Poznańskiego i Kongresówki. Wynagrodzenie, wysoka prowizja, przy zdolnościach stała pensja. Zgł. osobiste przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 L. Sauer, Bydgoszcz, Dworcowa 59 parter. (F-5474

Bufetowa

z kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami jest zaraz potrzebna do restauracji dworcowej. Zgłosz. uprasza się ul. Pomorska 5, I. lewo. (F-5477

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Żewicki, ul. Dworcowa 17. (F-5473

Potrzebny

szlifiarz-polerownik na nikiel. Toruń, Żeglarska 7 11385

Maszynistka

rutynowana potrzebna. Zgłosz. Izba Przemysłowo-Handlowa, Nowy Rynek 8, part. pr., między godz. 4—6 tą. (11322

DRUKI

jedno- i kilkukolorowe w gustown. wykonaniu dostarcza szybko i tanio

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.

ul. Poznańska 30 telef. 315

Obciągaczki

zdolne siły mogą się zgłosić. Wełn. Rynek 13. 11372

Uczeń

stolarski może się zgłosić. Naruszewicza 2. (F-5469

Krawcowa

z własną maszyną potrzebna. Silesia, Mazowiecka nr. 39. (F-5468

Poszukuję

kilku dzielnych sprzedawców lodów, kaucja wymagana. Fiałkowski, Toruń, Prosta 30. (11391

Stolarz

na fornierowane meble potrzebny. Nakielska 8. (11324

Chłopiec

potrzebny. Jagiellońska nr. 11, tapicernia. (F-5490

Chłopiec

do paszenia bydła na wieś zaraz potrzebny. Zgłosz. osobiste w środę o 12 g. u Miądowicza, Św. Trójcy nr. 30. (11325

Pokojowa

potrzebna do Hotelu Warszawskiego. Warszawska 16. 11362

Chłopak

do posług domowych potrzebny. Hotel Warszawski. Warszawska 16. (11363

Służąca

uczciwa potrzebna zaraz. Marcinkowskiego 10, I lewo. (F-5458

Ucznia

z uczciwej rodziny poszukuje zaraz „Hadroga" S. A. Hurtownia Drogeryjno-Apteczna, Matejki 1. 11323

Krawcowa

która szyje dobrze, potrzebna do domu. Ul. Fordońska nr. 47. (11335

Doskonałego kowala

do ognia na powozy poszukuje Sperling, Nakło, telefon 80. (11370

Dziewczyna

młodsza, uczciwa, do prac domowych, na popołudniu może się zgłosić. Gdańska nr. 72, II. piętro. (F-5476

Służąca

umiejąca dobrze gotować, do prac domowych, dobrze polecona, zaraz potrzebna. Zgł. Plac Piastowski 6a. (F-5485

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik

ogrodniczy poszukuje posady od 1. 6. na mniejszym majątku lub ogrodnictwie handlowem. Zgł. Bosiacki, Wągrowiec. (11275

Rutynowany

biurowy, lat 24, znający język polski i niemiecki poszukuje posady. Najchętniej w fabryce maszyn. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Maszyny". 11273

Kowal

pomocnik, poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kowal" (11332

Piekarz i cukiernik

w niewymówionej posadzie, który pracuje samodzielnie przed piecem i wykonuje wszelkie prace zachodzące w zakres cukiernictwa, poszukuje od 22 V. posady. Łask. zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „C. 27," F-5484

Samodzielną

kucharkę oraz bonę do dzieci poszukuję od 1. 6. 1927. Zgłoszenia Kozłowska, Bydgoszcz, Marcinkowskiego nr. 7/8. (F-5489

Młodsza

dziewczyna poszukuje posady do wszelkich prac domowych i do szycia. Hermana Frankego 4, II p. lewo. (11349

Kto przyjmie

chłopca 15 letn. w praktykę dentystyczną? Zgłosz. upr. Masłowski, księgarnia w Solcu Kujawskim. (11381

DZIERŻAWY

Ubikacje

fabryczne z koncesją i urządzeniem, nadające się na każdą branżę zaraz lub od 1-go wprost od właściciela do wydzierżawienia. W. Chęciński, Inowrocław, Kruślewicka 1. 11284

Lokal

w dobrem położeniu lub większe ubikacje nadające się do handlu z meblami poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Czekam". (11311

Dzierżawa

1.600 mórg 3 mk. bonitacji, do objęcia 45 tys. zł. „Stella", Dworcowa 64. (F-5483

MIESZKANIA

Mieszkanie

2-pokojowe przy Gdańskiej oddam pożyczającemu 2000 zł. Oferty pod „B. 325" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5456

Poszukuję

5-pokojowego mieszkania w pobliżu Placu Piastowskiego zaraz lub od 1-go lipca. Płacę roczny czynsz z góry. Of. pod „M. 52" do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-5456

Zamienię

mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią na takie same lub 3-pokojowe. Oferty pod „J. 200" do Dzien. Bydg. Bydg. (11299

Poszukuje się

mieszkania 3-pokojowego w śródmieściu. Płacę czynsz według umowy, ewentl. przeprowadzę remont. Zgłosz. „PAR" ul. Dworcowa nr. 72, pod „Mieszkanie". (11321

Mieszkanie

8-pokojowe zamienię na 3—4 pokojowe. „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (11347

Mieszkanie

9-pokojowe zamienię na 3—4 pokojowe. „Pośrednictwo" Hetmańska 25. 11247

POKOJE

Pokój

frontowy, oddzielne wejście przyst. tramwajowy, zaraz do wynajęcia. Jana Kazimierza 3, III ptr. (11295

Pokój

frontowy dla 1—2 panów zaraz lub od 1. 6. do wynajęcia. Długosza 16, ptr. lewo. (11283

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 41, III ptr. lewo. (11343

Małżeństwo

poszukuje dwóch eleg. umeblowanych pokoi z używaniem kuchni, w nowoczesnym domu, w śródmieściu, od 1 lub 15 czerwca. Of. pod „Tea" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5447

2 pokoje

dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Zgł. do portjera, Promenada 14. (11320

Pokój

słoneczny z niekrępującem wejściem u samotnej pani zaraz do wynajęcia. Łokietka 8 b., II ptr. lewo. 11350

ROZMAITE

Znaleziono

srebrną torebkę. Odebrać można Pomorska 47. „Pomorzanka". (F-5464

Żony!

Szukam dla mego krewniaka żony, bezdzietnej wdowy, lub starej panny od lat 47 do 55 która posiada kamienicę albo inny majątek. Wartość majątku mego krewniaka 80 000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg, pod „Krewniak". 11345

Wspólnictwa

poszukuje doświadczony technik i mechanik, dzielny kupiec z kilka tysiącami zł i urządzeniem warsztatu mech., w handlu lub innym zawodzie ewtl. poszukuje dzierżawy podobnego objektu. Miejscowość, narodowość obojętna. Spieszne oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. pod „N. M." (F-5461

2 kawalerów

wypożyczą swą gotówkę 3.500 zł dobrze zaprowadzonemu przedsiębiorstwu kupieckiemu w zamian za uzyskanie posad w temze. Jeżeli posada pojedyńcza 1.700 zł. Gotówkę wys. tylko na weksle żyrowane. P.P. właściciele nieruchomości proszeni są o nadesłanie of. z zaznaczeniem szczegółowych danych co do proponowanej posady. Język niemiecki nie znany. Of. do filji Dz. Bydg. Torun, pod „Siły początkujące". (11377

Potrzebuję

zaraz 4—6.000 zł. pod zastaw hipoteczny. Zapłacę najwyższy procent. Śliwiński, Królowej Jadwigi 13, Bydgoszcz. (11334

Wspólnik (czka)

czynny lub cichy poszukiwany do handlu metali, używanych maszyn i odpadków (na sposób amerykański) przez doświadczonego kupca i mechanika z urządzeniem warsztatu mechanicznego oraz kilka tys. zł. Reflektanci (obojętnie jakiej narodowości), z odpowiednią gotówką lub ubikacjami zechcą się zgłosić do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. N". (F-5460

Poszukuję

natychmiastową pożyczkę w sumie 500 zł; zabezpieczenie gospodarką. Procent podług umowy. Łaskawe oferty pod „Natychmiast" do Dz. Bydg. (11337

Potrzebny

natychmiast spólnik do wyrobionej komfortowo urządzonej cukierni - kawiarni w jednem z większych miast Pomorza. Gotówki zł. 5.000. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Byt zapewniony". (11290

Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientelę, że za długi p. Romana Skrzyneckiego Fma. „Iwonka" (fabryka wód gazowych) nie odpowiada, gdyż p. Roman Skrzynecki już nie jest współwłaścicielem powyższej firmy. (11285

Za długi

mej żony Jadwigi nie odpowiadam. Stanisław Kaczmarek, Niegolewskiego 2. 11361

Zgubiono

piętnastego w pociągu Nakło—Gniezno odjazd Nakło 19,50 portfel z dokumentami. Proszę łaskawie zwrócić za zatrzymaniem gotówki. Edmund Berndt, Bydgoszcz, Plac Wolności nr. 1 a. (11383

Głód - bieda - nędza!

czeka każdego, kto nie uwzględnia **w pierwszym rzędzie** **wyrobów krajowych** bo pomnaża biedę w kraju!

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Plany
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Józef Metelski,
Długa 50, poleca pończochy, skarpetki, bieliznę oraz galanterję po cenach niskich. (11297

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921

Wykonuję
rysunki budowlane, kanalizacyjne i koncesyjne. Gehrmann, Bydgoszcz, ul. Urocza 2. (11157

Karbowanie plisowanie
czyszczenie i dekatyzowanie
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Sniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Poznańska 5, skład kapeluszy, Barwin, ul. Dworcowa 17, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesyłany. (10329

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorzędna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142

Plisowanie
karbowanie materjałów wykonuje w jednym dniu trwale i tanio „Valentia“, Cieszkowskiego 5, Mostowa 2, Gdańska 14. F-5448

Cierpiący
na reumatyzm, ischias, newralgję, artretyzm i t. p. zgłaszajcie się po prospekty i wskazówki według Dra. Lhamassa, pod adres. E. Ullrich, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 7, III. Jedyny, radykalny środek, leczy bez przerwy w zawodzie. (F-5471

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
80 mórg ziemi, 10 łąki, budynki murowane z żywym i martwym inwentarzem sprzeda za 16000 zł, od Poznania 8 kl. Sowiński Poznań, Chwaliszewo nr. 7/8 II ptr. (F-5468

Fabryczka z prądem
nadająca się do wszystkiego, przytem 2 pokoje z kuchnią, łazienką, światłem elektrycznem, przy głównej ulicy Bydgoszczy od właściciela, za rok cały i remont 2.000 zł. Zgł. biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Baczność!
Skład kolonjalny z urządzeniem i mieszkaniem na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5443

Kamienica
II-piętrowa, kilkanaście lokator., bez długu, świeżo remont. sprzedam za 17000 zł. Wezmę wpłaty 10.000 zł. Zgł. pod „Szwederowo“ do Dz. Bydg. (11234

Młyn parowy
przemiału 380 ctr. najnowsze urządzenie, w bogatej okolicy, przy kolei, przytem tartak, jednogatrowy, dom, 10 pokoi w ogrodzie, spichlerz szopy, stajnie i 10 mrg. pszennej ziemi, 15 tys. dol. wpłaty 5 000 dol. resztę na dłuższy czas. Biuro „Pogoń Dworcowa 80, telefon 18—15.

Skład
kolonjalny z powodu wyjazdu na sprzedaż, ulica Toruńska 122. (F-5127

Oberża
i skład kolonjalny, budynek masywny, 10 pokoi i salka, 4 mórg roli, kościół, szkoła, poczta, nadleśnictwo, tartak i t. d. w miejscu, dobre dla inwalidy wojennego i dla rzemieślnika, także na letnisko, tanio na sprzedaż. Przewodnik nr. 11, pow. Świecie, Pomorze. Na odpowiedź znaczek dołączyć. (11118

Piekarnia
tanio do nabycia. Walkowski, Bydgoszcz, Św. Jańska 4. (11300

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i pokojem, sprzedam za 1500 zł. Heft, Chełmno, 22 Stycznia 20. (11278

Z powodu
przejęcia innego przedsiębiorstwa jest od 1 lipca rb. skład bławatów i fabrykacja konfekcji damskiej, wprost od właściciela pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia. Do składu należy 4 pokojowe mieszkanie i kuchnia. Miasto powiatowe, fabryki, gimnazjum, światło elektryczne, na miejscu. Skład jest 9×9 i 2 duże okna wystawowe. Do przejęcia towarów potrzeba około 6.000 zł. Dla żutkiego bławatnika zapewniona egzystencja. Of. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Okazja“. (11282

Wielki dom
dochodowy, z komfortem, 6 pokoi wolnych, za 13.000 dolarów na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5451

Samochód
„De Dion Bonton“ w dobrym stanie na sprzedaż. Nawakowski, Toruń Wielkie Garbary 20. (11189

Na sprzedaż
natychmiast w jednem z większych miast Pomorza cukiernia-kawiarnia komfortowo urządzona, dobrze zaprowadzona, z 5 cio pokojowem mieszkaniem, w centrum miasta, z powodu stosunków rodzinnych. Cena zł. 15.000, wpłaty połowa. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Cukiernia“. (11289

Okazja!
Skład z towarem, w centrum, za 5000 zł i inne objekta sprzedaje i przyjmuje Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5452

Wyprzedaż.
Sypialnie, jadalki, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. (11255

Pianino
używane korzystnie na sprzedaż. Majewski Pomorska 65. F-5374

Pianino
na sprzedaż. Chocimska nr. 16, ptr. (11315

Wózek dziecięcy
duży marki „Phoenix“ sprzedam bardzo tanio. Plac Wolności 3, ptr. (11307

Płyta marmurowa
60×2,20 na sprzedaż. Michalski, Dworcowa 54. Telefon 924. (11317

Suknie
latowe i trzewiki 36 na sprzedaż. Matejki 8, I p. lewo. (F-5449

Mahon. szafa
2 mtr. szeroka, z fryzjerką na sprzedaż. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-5550

Sypialnia
modna tanio na sprzedaż Wiadomość w filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-5413

Rower
wyścigowy mało używany na sprzedaż. Wiadomość ul. Jackowskiego nr. 13a. Rychter. (11287

Wózek
ręczny dwukołowy na resorach sprzedam. Scieżka 10. (F-5445

Wózek
sportowy sprzedam. Zduny 1, III ptr. (F-5472

Silny koń
i rolwóz na sprzedaż. Michalski, Kordeckiego 15. (11348

Sztuka reklamowania się jest drogą do powodzenia

Można bowiem stwierdzić, że nawet w złych czasach firma, umiejąca jej użyć, ma znacznie większe koło odbiorców niż inne. Kto chce i orjentuje się w sytuacji obecnej — sytuacji walki o byt tylu ogniw przemysłu i handlu — ten musi użyć tej najsilniejszej broni, reklamy!

Reklama jest tylko wówczas skuteczna, jeżeli pomieszczona jest w piśmie istotnie poczytnem. Takiem bezsprzecznie pismem jest **„Dziennik Bydgoski“** z nakład. 34.000 egzemplarzy

KUPNA

Kupię (4792
akcye Banku Polskiego Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13.

Śrutownika
kompletnego, nowego lub używanego, ewtl. z kaszarnią z odpowiednim ropowym motorem. Oferty z podaniem ceny. Fr. Lamperski, Tuchola (Pomorze). (11201

Dom
nowoczesny, przy wpłacie 30—50.000 zł. kupię. Oferty z podaniem szczegółów do filji Dziennika Bydgoskiego Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2 pod „30000“. (F5470

Maszynę
do lodów poszukuję celem kupna. Piekarnia, Kujawska 32. F-5463

Parowy walc
maszynę do tłuczenia kamieni kupię. Oferty Biuro „Prawo“, Dworcowa nr. 82 pod „Budowa szos“. F-5455

Poszukuję
domu lub willi z ogrodem, garażem i wszelkiemi wygodami, w śródmieściu, wprost od gospodarza. Płacę gotówką. Oferty pod „M. B.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5459

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla nr. 12. (10695

Manicure
oraz masaż wybielający i wydelikatniający ręce wyuczam przyśpieszonym systemem paryskim. Ul. Cieszkowskiego 20, II ptr. prawo, od 6—7 wieczorem Marja Żukowska, dyplomowana kosmetyczka. F-5309

Dwuch
czeladników malarskich oraz dwóch uczni poszukuję. Zgłosz. Józef Chmielecki, Tczew, Pom., mistrz malarski, ul. Zamkowa 9. (11239

Zastępcy
na Toruń, Inowrocław, Grudziądz lub podróżujący na Pomorze, dobrze zaprowadzeni w aptekach i drogerjach, poszukiwani. Oferty szczegółowe pod „Energiczny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F-5277

Dwóch
handlowców do odwiedzania klijentów pryw. z stałem utrzymaniem i stancją mogą się zaraz zgłosić. Oferty pod „B. B. 100“ do Dz. Bydg. (11305

Sklepowy
(siła pierwszorzędna) potrzebny do Spółdzielni wojskowej c. w. art. koszary Generała Bema Toruń—Mokre. Kaucja w wysokości 3.000 zł. Referencje pożądane. Zgłoszenia kancl. Spółdz. pomiędzy godz. 10—12. (11190

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje zaraz. St. Kandulski, Żnin, Rynek 19. (11271

Ucznia
do branży kolonjalnej poszukuje zaraz Wierzchosławski, Barcin. (10335

Rzeźnickiego
czeladnika, ucznia, służącę przyjmę zaraz. Zgł. osobiste Lewicki, Zblewo, Pomorze. 11206

Potrzebna
zdolna i samodzielna marszantka. Zgłosz. Jagiellońska 4. (11298

Służąca — kucharka
z dobremi poleceniami potrzebna od 1 czerwca br. L. Swiniarska, Jagiellońska 30. (F-5430

POSADY POSZUKUJĄ

Stołowy
bufetowy i pom. handlowy w jednej osobie z tys. zł kaucji i dobremi świadectwami, poszukuje stałej posady od 1. 6. b. r. lub później. Of. proszę skierować do W. Grudziński Grudziądz, Mickiewicza 7. (F-5267

Sierota
młodsza poszukuje posady do jakiego składu, z wolnem utrzymaniem i mniejszem wynagrodzeniem lub też innej posady u bezdziet. państwa lub samotnej pani. Miejscowość obojętna. Of. proszę nadesłać do Dz. Bydg. z podaniem pensji pod „S. K“. (11249

Wdowa
po urzędniku, lat 34, znajdująca się w krytycznem położeniu, poszukuje jakąkolwiek posadę od 15. 6. lub prędzej. Miejscowość obojętna. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Wdowa 39“. (11281

Chłopak
z wioski, władający językiem polskim i niemieckim, poszukujc pracy w Bydgoszczy. Oferty pod „K. Z. 21. 97.“ do Dzien. Bydg. (11303

DZIERŻAWY

Hel.
Kino, skład wydzierżawię. Steinborn, Hel. (F-5449

600 mórg
dobrej ziemi wydzierżawię, płacę 40.000. Oferty Biuro „Prawo“ Dworcowa nr. 82. (F-5454

Wydzierżawię
skład kolonjalny, towarów krótkich lub cukierków i czekolady z mieszkaniem 3—5 pokoj. w Bydgoszczy. Na wpłatę dam samochód Benza 10/30, 6 osobowy, nowy po remoncie. Wartość 10.000 zł. i mieszkanie 4 pokojowe w centrum Poznania. Stanisław Paterek, Poznań, Chwaliszewo 7/8, II piętro. Tel. 5143. (F5462

Skład
emalji połączony z wyszynkiem pełny konsens, można także skład kolonjalny dołączyć, wprost od właściciela na 5 lat do wydzierżawienia. Do objęcia towaru 3000 zł., sala i 6 pokoi. Sowiński, Poznań, Chwaliszewo 7/8, II p. tel. 51-43. (F-5467

Bufet
restauracyjny zaraz do wydzierżawienia. Stanisław Jaruzel, Bydgoszcz, restauracja i ogród, 5-ta śluza. (11314

150 mórg
dobrej ziemi wydzierżawię, zapłacę 15000. Spieszne oferty Biuro „Prawo“, Dworcowa 82. (F-5453

MIESZKANIA

Poszukuje się
zaraz dwupokoj. mieszkania z kuchnią w pobliżu przystanku tramwaj., za czynszem rocznym z góry. Łask. oferty proszę przesłać do S. Rytterowa, Fordońska 75. (11306

Zamienię
4 pokojowe mieszkanie tuż przy Starym Rynku, telef., za zgodą gospodarza na 4 pokojowe mieszkanie, najchętniej bliżej starostwa. Zgł pod „O B“ do Dzien Bydg. (11252

8 pokojowe
mieszkanie w Bydgoszczy zamienię na 4 do 5 pokojowe w pobliżu dworca w Poznaniu. Zgł. Bydgoszcz, Dworcowa 49, II ptr. (F-5238

Poszukuję
5 lub 6-pokojowe komfortowe mieszkanie w centrum miasta. Czynsz płacę z góry. Oferty pod „Skrzynka pocztowa 80“ Bydgoszcz. 11253

Poszukuję
2 pokoi bez mebli z używaniem kuchni. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „611“ lub tel. 611. (11153

Mieszkania 5—6 pok.
poszukuję zaraz. Czynsz za rok z góry ewtl. inna umowa. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „D. M. 1500“. (F-5446

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Urocza 2, I ptr. lewo (F-5435

2 pokoje
front. (sypialnia, gabinet) z telefonem, używaniem łazienki, zaraz do wynajęcia. Gdańska 24, parter. (11302

RÓŻNE

Zagubione
w drodze Gniezno — Bydgoszcz papiery wojskowe i kartę cyrkulacyjną, niniejszem unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o odesłanie takowych pod adresem Jerzy Skorupa, ul. Błonia 8, u p. Felczykowskich. (F-5421

Pana
Kazimierza Zakrzewskiego wzywam do odebrania swoich rzeczy w przeciągu ośmiu dni. W przeciwnym razie sprzedam takowe. Apolinary Bonin, Pomorska 22/23. (11288

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na czerwiec 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za czerwiec 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1927.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na czerwiec 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za czerwiec 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1927.

podpis: ....

†

W niedzielę, dnia 15 maja br. o godz. 11 przed poł. rozstał się z tym światem

ś. p.

Franciszek Piwoński

długoletni urzędnik gospodarczy
na folw. Smogorzewie.

W zmarłym traci administracja gorliwego i sumiennego współpracownika.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Gospodarczy Majętności Łabiszyńskiej

11369

Instytut Homeopatyczny „Iris"

Bydgoszcz, Dworcowa 12, I. ptr.

urzęduje się tylko **co sobotę** od godziny 9—1 i 2—5.

Chorzy na rożne choroby, którzy dotychczas gdziekolwiek w opiece lekarskiej przebywali i beskutecznie, mogą jedynie jeszcze liczyć na polepszenie zdrowia swego przez używanie specjalnych środków **homeopatycznych,** ktore przez długoletnie praktyki wybitnych lekarzy **homeopatycznych** wyprobowane zostały i w wiele wypadkach wprost nadspodziewane skutki osięgły.

Chorzy, którzy osobiście przybyć nie mogą, załatwić mogą także listownie. (11804

Wyciąć! **Zachować!**

Obwieszczenie. Postępowanie upadłościowe do majątku kupca Adolfa Neumanna, właśc. firmy Jan Neumann i Syn w Bydgoszczy, ul Mostowa 6, uchyla się po odbyciu końcowego terminu i doniesieniu zarządcy upadłości o wyczerpaniu masy. (11340

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 20 maja rb. o godz. 2 popoł. sprzedam publicznie przy **ul. Toruńskiej 54** (Zimnowody) (11358

1 parowiec i motor

za gotówkę najwięcej dającemu za natychm. zapłatą.

Kowalski, komornik sąd. w Bydgoszczy, Długosza 8.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 19. 5. 27. o godz. 1 będę sprzedawał przy **ul. Śniadeckich 48 b.** w podwórzu najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do szycia marki „Singer"

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

---

†

W niedzielę, dnia 15 maja o godzinie 3 rano rozstał się z tym światem po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Paweł Karnowski

w 83 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, ul. Sieroca nr. 10, w czwartek, dnia 19 maja br. o godzinie 5 po południu. (11313

---

†

Dnia 15 maja b. r. zmarł nasz gorliwy członek ś. p.

Paweł Karnowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19. V. o godzinie 5 po południu z domu żałoby ul. Sieroca nr. 10 na nowy cmentarz.
O liczny udział członków prosi

Zarząd Bractwa Różańcowego Ojców przy Farze. 11312

FUTRA!

(10997)

Przeróbki, reparacje, odświeżania oraz nowe **zamówienia najkorzystniej, najtaniej** wykonuje się **teraz!**

Za wszelkie prace kuśnierskie i dodatki można płacić przy odbiorze w jesieni.

Skład Futer i Pracownia Kuśnierska

F. JAWORSKI i K. NITECKI

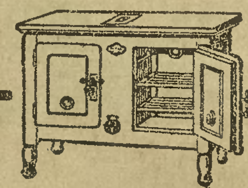
19 Dworcowa 19 BYDGOSZCZ **Telefon nr. 13-41.**

Werkmistrza

maszynowego, rutynowanego, mogącego wykazać się wszechstronnem doświadczeniem. praktyką i znajomością rysunków z dziedziny budowy i kapitalnego remontu wszelkiego rodzaju maszyn. używanych w rolnictwie i przemyśle, lokomobil, silników spalinowych etc. **poszukuje** fabryka, zatrudniająca 40—50 robotników. Tylko energiczni i pewni swego zawodu reflektanci zechcą złożyć oferty z podaniem życiorysu i wymagań do filji „Dziennika Bydgoskiego" **Toruń** pod „Werkmistrz".

Polecam się Szanownej Publiczności do wykonania **wszelkich prac.** Specjalność: **Wykonanie kominów fabrycznych i zakładanie gromochronów** przy kominach, jak i obmurowanie kotłów parowych i fundamentów pod maszyny. (11284

Jan Romanowski, przedsiębiorstwo budowlane, **Brodnica** nad Drwęcą 14.



Wagi stołowe

Maszynki do mięsa

Lodownie

Maszynki do lodu. Prasy do wyciskania soku

poleca

F. Kreski

Bydgoszcz Gdańska 7





11293

Dzielna książkowa

młodsza siła, z dobremi świadectwami i referencjami, władająca obojga językami, **poszukiwana.** Piśmienne zgłoszenia pod „Książkowa" do biura ogłoszeń „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (11321

Akwizytor

ze znajomością działu wydawniczego, oraz ogłoszeniowego poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia na stałą pensję i prowizję. Piśmienne oferty należy kierować do **Alencji Wschodniej, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 13.** (11382

Umożliwiam każdemu

kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione

niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.

Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnem fachowem kierownictwem. (7808

Dworcowa 79. Tel. 651.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy, Wełniany Rynek l. 4. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz whl 2295 na imię kupca Leona Meyera i kupca Teodora Meyera w Bydgoszczy zostanie **dnia 9 sierpnia 1927 o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7-go marca 1927 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (11342

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

Opony samochodowe Dunlop - Michelin

i amerykańskie fabrykaty.

Wszelkie wielkości na składzie. Proszę zażądać cenniki i specjalnej oferty.

E. Stadie - Automobile,

Bydgoszcz, 9599
ul. Gdańska nr. 160.
Tel. 1602.
adr. tel. Motosta.

Czapki

wojskowe, urzędnicze, uczniowskie i inne poleca tanio

Władysław Świtalski

ul. Niedźwiedzia nr. 4.
(11291

1000 centnarów

kartofli

sadzonek Deodara
sprzeda (11182

Izydor Wojtanowski
Majętność Kamieniec
p. Strzelewo.

Sprzedaż trawy.

Terminy publicznej sprzedaży trawy pierwszej kośby z państwowych łąk meljoracyjnych odbędą się:

a) dla dzielnicy kanału Rytel i Czerskastruga
w środę, 8 czerwca 1927 o godz. 12.30 przed południem w oberży p. Pozorskiego w Rytlu.

b) dla dzielnicy Barłogi i Bachmaty
w czwartek, 9 czerwca 1927 o godz. 10 przed południem w zagrodzie urzędnika w Barłogach

c) dla dzielnicy Bielskastruga i Zielonałąka
w piątek, 10 czerwca 1927 o godz. 10 przed południem w zagrodzie urzędnika w Bielskiejstrudze

d) dla dzielnicy Kociagóra i Cegielnia
w sobotę, 11 czerwca 1927 o godz. 9 przed południem w zagrodzie urzędnika w Podlesiu

e) dla dzielnicy Brand i Kamiona
w poniedziałek, 13 czerwca 1927 o godz. 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu

f) dla dzielnicy Polana
w środę, 15 czerwca 1927 o godzinie 2 po południu w zagrodzie urzędnika w Polanie

g) dla dzielnicy Mościska
w piątek, 17 czerwca 1927 o godz. 9 przed południem w oberży p. Brzezińskiego w Czersku

h) dla dzielnicy Rosocha
w sobotę, 18 czerwca 1927 o godz. 10 przed południem w zagrodzie urzędnika w Rososze. (11341

Czersk, dnia 12 maja 1927 r.

Zarząd Łąk Państwowych
B. Majewski.

Gmina Trzeciewiec

przedzierżawi **dnia 24 maja br.** o godz. 2 po południu publicznie najwięcej dającemu (11378

jeziora rybne

obszaru 4 hk. na przeciąg lat 12. Warunki dzierżawy wyłożone są w miejscowem sołectwie.

Ostrowski, sołtys.

ZNAK TOWAROWY

Domieszka do kawy

„GLEBA"

w rolkach i skrzyneczkach

jest dlatego najtańszą, gdyż jest najbardziej esencjonalną i aromatyczną.

11319

MOTOR

60 P. S., na gaz ssący, Hüllego, jeszcze w biegu zaraz na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje (F-5437

Burzyńska, Podobowice powiat Żnin.

„Elysium"
ul. Gdańska 134
w czwartek dn. 19 maja

otwarcie ogrodu

z pierwszorzędnym **koncertem artystycznym.**
(11355

Wyprzedaż!

szkła, porcelany, fajansu i t. d.

z powodu zniesienia tych artykułów i przemiany interesu **po cenach fabrycznych.** (11388

Wielki wybór w artykułach nadaj. się na podarki

J. Kilian

dawniej „BAZAR BYDGOSKI"
Plac Teatralny.

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"

ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski.